

GOSPODARKA

Solidarność mówi „nie” dla handlu w niedziele i pracy za 5 zł za godzinę

Krajowa Sekcja Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” zdecydowanie sprzeciwia się planom zniesienia zakazu handlu w niedziele, co ma być jednym z pierwszych kroków podjętych przez rząd stworzony przez obecną opozycję. Powołuje się na badania przeprowadzone wśród osób od 18. do 30. roku życia – aż 78 proc. nie chce przywrócenia handlowych niedziel. Solidarność liczy też na weto prezydenta Andrzeja Dudy, który popierał wprowadzenie zakazu.

s.10

codziennie


Gazeta Polska

**UDERZYĆ W NIEPODLEGŁOŚCIOWĄ
TOŻSAMOŚĆ POLAKÓW**

IDZIE NOWY RESET!

PUTIN ZLIKWIDOWAŁ MEMORIAŁ, TUSK I CZARZASTY ZLIKWIDUJĄ IPN

Włodzimierz Czarzasty na antenie TVN24 wezwał do likwidacji Instytutu Pamięi Narodowej, wcześniej do tego samego wzywał Donald Tusk. „Zbiega się to w czasie z ubiegłoroczną likwidacją w Rosji Stowarzyszenia Memoriał... Słowa Włodzimierza Czarzastego idealnie wpisują się w oczekiwania Kremla” – odpowiedział na te ataki prezes IPN dr Karol Nawrocki. Przypomnijmy, że Putin zlikwidował w ubiegłym roku Memoriał, podobnie jak IPN badający zbrodnie komunizmu. – To są zapowiedzi powrotu do polityki resetu. Mamy do czynienia z pełzającą kontynuacją przygotowań do ustawienia Polski w roli wasala wobec dążeń rosyjsko-niemieckich do dominacji nad Europą – mówi „GPC” Piotr Łukasz Andrzejewski, obrońca w procesach politycznych z czasów PRL.

s.3

POLSKA

Zgłoś z nami protest wyborczy

Do Sądu Najwyższego trafiają liczne skargi dotyczące wyborów parlamentarnych oraz referendum. Wśród nieprawidłowości zgłaszanych przez wyborców znajduje się m.in. masowe naruszenie ciszy wyborczej poprzez oddawanie głosów po ogłoszeniu sondażowych wyników exit poll. Na portalu Niezależna.pl można znaleźć wzory protestów, które należy wypełnić i złożyć.

s.5

POLSKA

Aktywiści ekologiczni kontra PSL

Partie opozycyjne spierają się o rządowe stolki. Jeden z ciekawszych sporów toczy się o resort środowiska. Wszystko wskazuje na to, że resort środowiska obejmie Urszula Pasławska z PSL, a tym samym spełni się czarny sen organizacji pozarządowych, które chciałyby zarządzać lasami i aby człowiek ze środowiska był ich.

s.3

WYWIAD

Rafalska: Eurokraci chcą nas pozbawić suwerenności

Zmiany w unijnych traktatach spowodowałyby nieproporcjonalne przesunięcie całego procesu decyzyjnego, centralizację, marginalizację znaczenia państw członkowskich. Tak naprawdę byłoby to oddanie suwerenności. Byłaby to zupełnie inna Unia – mówi europoseł PiS Elżbieta Rafalska w wywiadzie dla „Gazety Polskiej Codziennie”.

s.5



foto: Tomasz Hamra/Gazeta Polska



William Faulkner
(1897–1962) amerykański powieściopisarz, nowelista i poeta,
laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury w 1949 r.

\\ Miłość i cierpienie to jedno i to samo: wartość miłości mierzy się sumą, jaką trzeba za nią zapłacić: i zawsze, jeśli to wypada zbyt tanio, to znaczy, że człowiek oszukuje sam siebie. \\

2

ŚRODA 25 PAŹDZIERNIKA 2023 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Środa	25.10	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Chryzant, Daria, Inga, Kryspin, Maur, Sambor, Tadea, Tadeusz, Tarajusz, Teodozjusz
07:16	17:23	

Gdańsk	Lublin
10°C	13°C
8°C	9°C
Katowice	Kraków
12°C	13°C
8°C	8°C
Łódź	Poznań
10°C	11°C
9°C	9°C
Warszawa	Wrocław
11°C	12°C
9°C	9°C

Czwartek	26.10	Opady deszczu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amanda, Amanda, Ewaryst, Leonarda, Lucyna, Ludmiła, Lutosław, Zucjan, Zucjana
07:17	17:21	

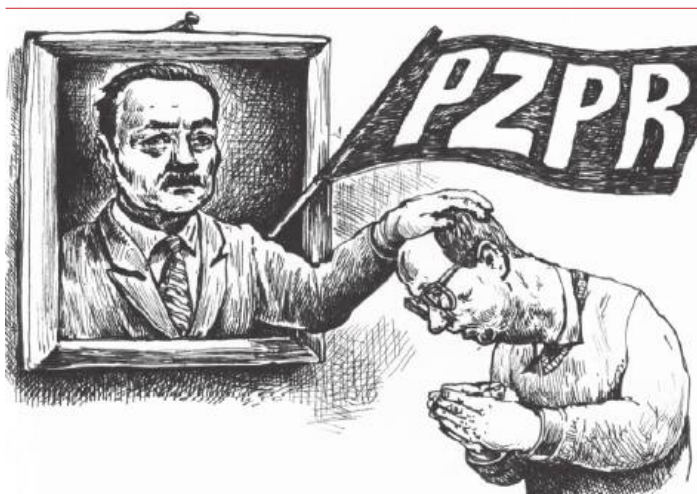
Gdańsk	Lublin
8°C	14°C
7°C	8°C
Katowice	Kraków
14°C	15°C
10°C	10°C
Łódź	Poznań
13°C	10°C
7°C	8°C
Warszawa	Wrocław
11°C	14°C
8°C	9°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Trolling z giełdy nazwisk

Na portalu X (d. Twitter) jest kilka kont parodystycznych, których autorzy często zmieniają swą nazwę użytkownika na imię i nazwisko polityka lub nazwę partii, względnie stacji radiowej lub agencji informacyjnej. Łatwo jest się nabrać, bo jako parodyści autorzy są bardzo wiarygodni. Gdy we wtorkowy poranek zobaczyłem informację o pierwszych ministerialnych konkretach Platformy, byłem pewien, że mam do czynienia z takim właśnie żartem, ale nie: naprawdę Barbara Nowacka szykowana jest do MSZ, a Adam Szłapka do MON. Jaka stoi za tym myśl? Pewną podpowiedzią może być fakt, że na mającego na pewno wiedzę i doświadczenie w swojej dziedzinie Marka Biernackiego, w którym PSL widziało pełnomocnika ds. służb, Tusk miał się nie zgodzić. Kiedyś liberałowie mamili ludzi wizją „rządu fachowców”, najwyraźniej jednak dziś czas na jakąś inną strategię.

Rafał Zawistowski



JERZY „BAYRAKTAR” LUBACH

Szach to nie mat!

W kontekście grózb totalsów pod adresem prezydenta Dudy warto się przyjrzeć, co się zdarzyło ostatnio w Gruzji: otóż rządzącej już drugą kadencję prorosyjskiej partii Gruzińskie Marzenie nie udało się odwołać prezydent Salome Zurbiszwili, gdyż cała opozycja mimo rozdrobnienia solidarnie to zbojkotowała. Pani prezydent, niegdyś minister spraw zagranicznych Saakaszwilego, zdradziła go i zyskała nominację dzięki wsparciu jego wrogów, ale od roku emancypuje się, usiłując przestawić ponownie kurs polityki gruzińskiej na integrację z Zachodem. Po jej ostatnich podróżach do Brukseli, gdzie lobbowała za przyznaniem Gruzji statusu kandydata do UE, rządzący zarzucili jej, że narusza kompetencje MSZ, i rozpoczęli impeachment na podstawie orzeczenia obsadzonego przez „swoich” Sądu Najwyższego. Ale nie wyszło. Nam to pokazuje, jak wielką, by nie rzec decydującą rolę może odegrać polski prezydent w paraliżowaniu szkodliwych czy wręcz zabójczych dla kraju zamysłów zmieniania dotychczasowych priorytetów, zwłaszcza że w odróżnieniu od koleżanki z Gruzji ma wsparcie potężnej partii patriotycznej.



Marcin Wolski

Świetlana przyszłość

Gdy wreszcie ostatecznie
dopnie się ten system,
kiedy Petru zostanie finansów ministrem.
Kołodziejczak rolnictwo
weźmie pod swą pieczę,
Sikorski Międzymorze
zmeni w Niedorzecze.
Nowak na autostrady zapewne poleci,
Biedroń razem ze Śmiszkiem
– rzecznikiem do spraw dzieci.
Giertych niesprawiedliwość wdroży,
jak jest w planie,
a Olejnik prezesem TVP zostanie..
Szara strefa przekrętów
rozwinie się świetnie...
A Tusk? Gwizdną z Berlina
i znowu ucieknie!

Ryszard
CzarneckiStany na
zakręcie?

Okładka niemieckiego „Der Tagesspiegel”, na której widać prezydenta Josepha R. Bidena i łańciski napis: „Quo vadis, USA?” – oddaje zapewne nastroje sporej części światowej opinii publicznej, a przy najmniej opinii Zachodu. Gdy nowy (stary?) prezydent będzie w styczniu 2025 r. zaprzysiężony, to obecny lokator Białego Domu będzie miał 83 lata. Czy to musi coś znaczyć? Niekoniecznie, ale niemiecki „Die Welt” w zeszły piątek już ogłosił werdykt: „Tak upada potęga USA”. Ciekawe, że niemieckie media mówią tak w kontekście najbardziej proniemieckiego prezydenta od czasów George’a W. Busha. W orędiu 46. prezydenta USA, ogłoszonym w słynnym Gabinetie Ovalnym, padła zapowiedź zwiększenia pomocy i dla Ukrainy, i dla Izraela „pograżonych w nieprzewidywalnych i krwawych wojnach”. Pytanie tylko, na ile kibicować temu planowi będzie Kongres USA, który sam jest podzielony jak jeszcze nigdy w historii: nie tylko na republikanów i demokratów, lecz także w samym obozie republikańskim. Tymczasem za chwilę wejdziemy w cykl prawyborów prezydenckich, gdzie deklaracje o pomocy, zwłaszcza dla Kijowa, mogą już być znacznie mniej oczywiste. Czy USA znajdą się na zakręcie?

Jacek
LiziniewiczKołodziejczak
musi odejść!

Często porównuje się Michała Kołodziejczaka do Andrzeja Leppera. To nietrafne porównanie. Podobnie jak AgroUnia nie jest Samoobroną, tak liderzy tych tworów są różni. Chodzi przede wszystkim o autentyczność. Andrzej Lepper umiał reprezentować rolników, tworzył struktury i był w tym konsekwentny do bólu. Był również skuteczny. Samoobrona nie dość, że dostała się dużą grupą do Sejmu, to jeszcze, będąc w nim, nie zmieniła specjalnie swojego charakteru. Kołodziejczak zaś jedynie gada. Mówił, że stworzy partię. Nie był zdolny do wystawienia list, mimo że gadał o tym 4 lata. Następnie zostawił tych, których miał, i poszedł gadać do Sejmu. Natychmiast przybrał sejmową pozę, na młodego Grzegorza Napieralskiego, i próbuje udawać, że jeszcze cokolwiek znaczy. Jest to tak samo prawdziwe jak słowa o tym, że Magdalena Sroka zrewolucjonizuje polską politykę. Bawi również narracja o tym, że Michał Kołodziejczak stworzy – jako minister rolnictwa – najbardziej profesjonalny resort w historii. Mówimy o człowieku, który poległ przy organizacji partii. Dlatego nie mam wątpliwości, że Kołodziejczak musi odejść. Zostanie zagoniony do kąta, bo jest tylko PR-ową wydmuszką.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



POLSKA PO WYBORACH \ Prezydent Andrzej Duda rozmawia z przedstawicielami ugrupowań, które znajdują się w Sejmie

Tusk kandydatem opozycji na premiera, czyli wracamy do polityki zwijania Polski

Wczoraj w Pałacu Prezydenckim odbyły się pierwsze spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z przedstawicielami sił politycznych, których reprezentanci zasiądą w Sejmie nowej kadencji. Wszystko wskazuje na to, że nową koalicję rządzącą będą tworzyły KO, Trzecia Droga oraz Lewica, które wczoraj poinformowały, że ich kandydatem na premiera będzie Donald Tusk. Warto jednak przypomnieć, że jeszcze do niedawna przedstawiciele PSL typowali innego kandydata na szefa rządu, Szymon Hołownia deklarował, że nie będzie w sojuszu z Michałem Kołodziejczakiem, a Lewica wykluczała współpracę z Romanem Giertychem z KO.

Jan Przemyski

Na wtorek i środę prezydent Andrzej Duda zaprosił na rozmowy przedstawicieli komitetów wyborczych, które będą miały swoją reprezentację w przyszłym Sejmie. Jako pierwsi z głową państwa spotkali się przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości – premier Mateusz Morawiecki, szef klubu PiS Ryszard Terlecki oraz rzecznik partii Rafał Bochenek.

– To było dobre, merytoryczne spotkanie o przyszłości polskiej polityki, o priorytetach na kolejną kadencję, o tym, jak wygląda proces formułowania większości sejmowej. Pre-



Prezydent na razie nie zadeklarował, komu powierzy misję tworzenia nowego rządu | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Zwierzęta do kochania, Kołodziejczak do kąta

POLITYKA I OBYCZAJE \ Środowisko Koalicji Obywatelskiej znów skoczyło sobie do gardeł. Tym razem chodzi o hodowlę zwierząt na futra i stosowanie klatek. Przeciwnikiem zakazów jest Michał Kołodziejczak, który został skrytykowany za to, że opowiedział się przeciwko zmianom proponowanym przez Koalicję Obywatelską i Zielonych.

Wciąż nie wiadomo, komu przypadnie resort rolnictwa. Tradycyjnie zawsze była to domena PSL (gdy Stronnictwo wchodziło do koalicji rządzącej), ale stosunki ludowców z innymi formacjami nie układają się najlepiej.

Tymczasem Koalicja Obywatelska coraz głośniej promuje Michała Kołodziejczaka. Wczoraj Lider AgroUnii był gościem rozgłośni

RMF FM, gdzie odpowiadał na pytania dotyczące rolnictwa, w tym o likwidację ferm futrzarskich i o ubój rytualny.

– Uważam, że tzw. piątka dla zwierząt to była zła ustawa, która nigdy nie powinna wejść w życie. Wielu posłów głosowało za nią, niesłusznie. Ja jestem po to, żeby nigdy więcej takiej ustawy nie było i nie była nawet głoso-

wana – powiedział Michał Kołodziejczak w RMF FM.

Problem jest jednak taki, że partia, na której listach znalazł się Kołodziejczak, poparła postulat aktywistów i gremialnie jest przeciwko ubojowi rytualnemu, klatkom i fermom futrzarskim.

Wczoraj lider AgroUnii znalazł się w ogniu krytyki. „Słowa Kołodziejczaka o hodowli zwierząt na futra czy

o uboju rytualnym to wypowiedź jednej osoby, nie całej KO. Stanowisko Zielonych jest tutaj niezmiennie – jesteśmy przeciwni znęcaniu się nad zwierzętami. Zwierzęta są do kochania, a futra z naturalnych skór są passé” – napisali przedstawiciele Partii Zielonych. W podobnym tonie wypowiedziała się Anna Maria Żukowska z Lewicy.

Sprawa jest o tyle ciekawa, że opozycję totalną przed wyborami wspierali aktywiści prozwierzęcy. Otwarte Klatki wystawiły Koalicji Obywatelskiej laurkę, w której zarekomendowały obóz Donalda Tuska jako miłośników zwierząt.

Tymczasem środowisko rolniczych związkowców przygotowało pakiet dwunastu postulatów. Dokument ten poparł Jan Krzysz-

tydent jako konstytucyjny organ państwa jest żywo zainteresowany tym, jak kształtuje się nowa większość sejmowa, jak przebiegają kularowe rozmowy – powiedział na konferencji prasowej po spotkaniu Rafał Bochenek.

Dodał, że prezydent nie zadeklarował, że to właśnie PiS powierzy misję tworzenia nowego rządu. – Pan prezydent zresztą wielokrotnie mówił, że jeżeli chodzi o decyzję, będzie się opierał na konsultacjach, które zamierza przeprowadzić dzisiaj i w dniu jutrzejszym. Będzie się opierał na tych informacjach, które uzyskał od poszczególnych partii zaproszonych na te konsultacje do Pałacu Prezydenckiego – mówił Bochenek.

Jednak zanim jeszcze przedstawiciele PiS udali się na spotkanie z prezydentem, swoją konferencję prasową zorganizowali reprezentanci Koalicji Obywatelskiej, Trzeciej Drogi i Lewicy, którzy zapowiedzieli, że są gotowi stworzyć nowy rząd, a ich kandydatem na premiera będzie Donald Tusk.

– Chciałem bardzo podziękować kolegom za tę deklarację, że tworzymy większość w parlamencie. Idziemy do prezydenta Andrzeja Dudy, by go uspokoić i ułatwić mu zadanie, jeśli chodzi o kolejne kroki konstytucyjne – mówił z zadowoleniem przewodniczący PO, który z prezydentem spotkał się wczoraj o godz. 14.

Dziś natomiast do Pałacu Prezydenckiego udadzą się przedstawiciele Trzeciej Drogi, Lewicy i Konfederacji.

tof Ardanowski, były minister rolnictwa.

Wczoraj na wspomnienie o dokumencie Michał Kołodziejczak zaczął atakować Sławomira Izdebskiego z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i Organizacji Rolniczych. Poseł KO przypomniał, że Izdebski był skazany za oszustwa. Problem jest taki, że nie przeszkadzało mu to w 2020 r., gdy wraz z nim organizował protesty przeciwko tzw. piątce dla zwierząt. Pano wie współpracowali z hodowcami nerek i spotkali się nawet z prezydentem Andrzejem Dudą jako wysłannicy protestujących. Wczoraj Kołodziejczak oskarżył Izdebskiego, że działa na rzecz PiS.

.....
(jal)



ZAGADKOWE ŚMIERCI

KRYMINALNE \ Ciała 36-letniej kobiety i jej 23-letniego brata zostały znalezione w jednym z mieszkań w Bieruniu na Śląsku. Prokuratura wszczęła śledztwo w kierunku doprowadzenia do targnięcia się na własne życie.



DODATKOWE WSPARCIE

POLITYKA SPOŁECZNA \ Rząd PiS chce wydłużyć program wsparcia oddziałów psychiatrycznych dla dzieci i młodzieży do końca 2024 r. Według propozycji dodatkowych środków budżet na ten cel zwiększy się z 80 do 90 mln zł.

WYWIAD \ Z europoseł PiS ELŻBIETĄ RAFALSKĄ rozmawia ADRIAN SIWEK

Eurokraci chcą nas pozbawić suwerenności

Zmiany w unijnych traktatach spowodowałyby nieproporcjonalne przesunięcie całego procesu decyzyjnego, centralizację, marginalizację znaczenia państw członkowskich. Tak naprawdę byłoby to oddanie suwerenności. Byłaby to zupełnie inna Unia – mówi Elżbieta Rafalska w wywiadzie dla „Gazety Polskiej Codziennie”.

Unia Europejska przyspiesza proces federalizacji. Jakie niesie to ze sobą zagrożenia? Co oznaczają zmiany w traktatach, które są proponowane?

Byłaby to najbardziej strategiczna zmiana w historii Unii Europejskiej, bo to jest odstępstwo od UE widzianej jako Europa małych ojczyzn o zachowanej własnej niepodległości i suwerenności. Jeżeli wśród tych zmian jest rezygnacja z jednomyślności, to znaczy, że fundamentalne kwestie związane z bezpieczeństwem, członkostwem w Unii Europejskiej, z podatkami stałyby się kompetencją nie krajową, tylko kompetencją UE. Tam jest wiele bardzo istotnych zmian w 65 obszarach. Nastąpiłoby nieproporcjonalne przesunięcie całego procesu decyzyjnego, centralizacja, marginaliza-

cja znaczenia państw członkowskich. Tak naprawdę byłoby to oddanie suwerenności. Byłaby to zupełnie inna Unia.

Przerazające jest to, że te zmiany próbuje się wprowadzić tak naprawdę tylnymi drzwiami. Ten przygotowany dokument stanowiłby załącznik do rezolucji. To wszystko byłoby nieczytelne tylko po to, żeby nie było pełnej świadomości głębokich zmian, które próbuje się wprowadzić.

No właśnie. Dokument ten jest pokłosiem konferencji o przyszłości Europy. Jak Pani na niego patrzy?

W pracach brał udział nasz europoseł Jacek Saryusz-Wolski, który już znacznie wcześniej informował nas o tych pracach, o niebezpiecznych zmianach, które tam się znajdują, i mówił

nam, że istnieje zgoda na tego typu zmiany w Unii Europejskiej. On zresztą w ramach protestu opuścił ten zespół, bo stanowiska miały być przyjmowane przy kompromisie i konsensusie. A prace te przebiegały w sposób absolutnie skandaliczny, nie do zaakceptowania. Wszystko próbuje się siłowo rozstrzygnąć.

Już dzisiaj na komisji konstytucyjnej Parlamentu Europejskiego ma odbyć się głosowanie nad propozycją zmian unijnych traktatów. Czego Pani się spodziewa?

Wszystko wskazuje na to, że ta komisja uzyska akceptację. Chciałabym, aby to było niemożliwe, aby przyszło jakieś otrzeźwienie i taka refleksja, bo jestem przekonana, że w krajach, które będą to popierały, i ich frakcjach nie ma pełnej świadomości



Źródło: Tomasz Hamański/Gazeta Polska

domości nieodwracalności pewnych zmian, które są proponowane.

Czy to nie jest tak, że to, czy ostatecznie te zmiany w traktatach zostaną przyjęte, to musiałyby one zostać ratyfikowane przez wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej? Czy taka jednomyślność będzie?

Oczywiście taka zgoda będzie potrzebna. Myślę, że tej jednomyślności w sprawie tak głębokich przemian i marginalizacji praw państw członkowskich oraz ich suwerenności nie będzie.

Czy potencjalna zmiana polskiego rządu może spowodować, że groźba tej federalizacji będzie większa?

Właśnie może, dlatego było tak duże i nieskrywane wsparcie dla Donalda Tuska ze strony unijnych instytucji, blokada środków z Krajowego Planu Odbudowy, żeby Polska, której jednoznaczne i twarde stanowisko było znane od początku tych prac, zmieniła swoje podejście. Niewykluczone, że w gruncie rzeczy chodziło o to, aby Węgry zostały osamotnione i na nich użyć innej presji, być może finansowej.

Zgłoś z nami protest wyborczy

WYBORY \ Do Sądu Najwyższego trafiają liczne skargi dotyczące wyborów parlamentarnych oraz referendum ogólnokrajowego. Wśród nieprawidłowości zgłaszanych przez wyborców znajdują się m.in. masowe naruszenie ciszy wyborczej poprzez oddawanie głosów po ogłoszeniu sondażowych wyników exit poll. Na portalu Niezależna.pl mogą znaleźć Państwo wzory protestów, które można wypełnić i złożyć.

Do Sądu Najwyższego wpłynęły już 92 skargi dotyczące wyników wyborów parlamentarnych oraz 110 skarg przeciwko legalności referendum. Skargi te można złożyć na piśmie w okresie siedmiu dni od ogłoszenia wyników wyborów i referendum przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw.

Po wyborach parlamentarnych 2023 wiele kwestii budziło wątpliwości, zwłaszcza związanych z opublikowaniem wyników sondażowych o godz. 21.00, bowiem

w wielu lokalnych komisjach wyborczych głosowanie trwało do późnych godzin nocnych z powodu długich kolejek do lokalu wyborczego. Jest to niezwykle istotne, bo w licznych okręgach mandaty przyznawano na podstawie niewielkich różnic w liczbie oddanych głosów, często poniżej 100.

Wątpliwości budzi także kwestia głosowania w referendum. Jeden z protestów w tej sprawie złożył reżyser Wojciech Pasternak, który współpracował jako drugi reżyser z Ryszardem Bugaj-

skim przy filmie „Przesłuchanie”, antykwariusz i psycholog z Krakowa, klubowicz „Gazety Polskiej”. – Szybko poszliśmy głosować i nie zareagowaliśmy natychmiast, jak pani, która nam wydawała karty, zapytała: „Czy bierzecie państwo wszystkie karty?”. Oczywiście wzięliśmy wszystkie karty, zagłosowaliśmy tak, jak należy, ale potem była taka sytuacja, że po iluś godzinach żona dowiedziała się, że to jest wykreślenie. W związku z tym natychmiast poszedłem na policję i następnie poszedłem

do tej komisji, w której głosowaliśmy. Usiłowałem tam zgłosić protest, ale pani, która była wiceprzewodniczącą komisji, strasznie się wzbraniała przed tym, ale w sposób kulturalny. W końcu zadzwoniła i powiedziała, że mam ten protest zgłosić w komisji wojewódzkiej. Złożyłem protest, który wskazuje, kto wydawał nam kartę i który komitet zaproponował tę osobę do członkostwa w komisji. I oczywiście nalegam, żeby te konsekwencje były wyciągnięte zgodnie z przepisami. Chcę w jak

najszybszym czasie zgromadzić wielu ludzi, którzy są w tej samej sytuacji, i postanowiłem zainicjować, a może i zorganizować Komitet Obrony Referendum – powiedział w rozmowie z Piotrem Lisiewiczem w programie „Wywiad z chuliganem”

Wzory można znaleźć w artykule: „Wypaczone referendum i łamanie ciszy wyborczej? Publikujemy wzory protestów wyborczych do SN” na Niezależna.pl.

.....
(as)



BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Misje szpiegowskie Kremla na Morzu Północnym

Rosjanie szykują kolejny sabotaż?

U wybrzeży Holandii zaobserwowano rosyjski okręt z wyłączonym urządzeniem identyfikacyjnym. Według holenderskich mediów jednostka wykonywała misję szpiegowską lub prowadziła działania będące przygotowaniem do sabotażu.

Wespazjan Wielhorski

W zeszłym tygodniu wzdłuż holenderskiego wybrzeża przepłynął rosyjski okręt badawczy wchodzący w skład floty bałtyckiej, służący do zadań szpiegowskich i sabotażowych. Poinformował o tym 20 października serwis śledczy Poynter (www.poynter.org).

Z raportu wynika, że okręt „Jewgienij Gorigledżan” wyłączył transponder systemu AIS wkrótce po wejściu na Morze Północne. Jednostka pojawiła się na Morzu Bałtyckim w pobliżu Niemiec, następnie okręt skierował się na Morze Północne, a jego nadajnik został wyłączony w pobliżu Aalborga w Danii. Ostatni sygnał wskazywał, że płynie w stronę Holandii.

„Jewgienij Gorigledżan” to statek oceanograficzny rosyjskiej marynarki wojennej, wyposażony w co najmniej dwie miniłodzie podwodne i sprzęt radarowy. Ma też możliwość wykorzystania podwodnych dronów. Oficjalnie jest przeznaczony do badań dna morskiego i prac podwodnych. Dziennikarze



Rosyjski okręt badawczy „Jewgienij Gorigledżan” wchodzący w skład floty bałtyckiej | fot. Twitter/d

sugerują, że działania jednostki stanowią część tajnego programu prowadzonego przez rosyjski wywiad wojskowy.

Rzecznik holenderskiej marynarki wojennej potwier-

dził, że marynarka „monitoruje tę sprawę”, ale odmówił ujawnienia szczegółów.

Według dziennikarzy śledczych Poyntera statek przepływał m.in. „bezpośred-

nio nad kilkoma kablami do transmisji danych i dużym gazociągami” w tym samym miejscu, w którym wcześniej widziano rosyjski okręt „Admirał Władimirski”.

Holenderski wywiad wojskowy ostrzegł, że Rosja przygotowuje działania, które miałyby doprowadzić do zakłócenia dostaw energii i przerwania komunikacji poprzez przeprowadzenie akcji sabotażowych mających na celu uszkodzenie rurociągów i kabli.

Do podobnych informacji dotarli w kwietniu br. dziennikarze z Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandii. Potwierdzono, że Rosja prowadzi misje szpiegowskie w celu rozpoznania podmorskiej infrastruktury u wybrzeży krajów skandynawskich. Celem jest zaplanowanie sabotażu, wskutek którego uderzono by zarówno w rurociągi, jak i transatlantyckie kable komunikacyjne umożliwiające łączność internetową.

Działania rosyjskich jednostek szpiegowskich budzą niepokój w związku z uszkodzeniem w tym miesiącu podmorskiego rurociągu Balticconnector oraz kabla telekomunikacyjnego łączącego Finlandię i Estonię. W momencie zdarzenia w pobliżu znajdowały się statki należące do Chin i Rosji.

Trump bije Bidena w sondażach

USA \ Na blisko rok przed wyborami prezydenckimi wyniki sondaży sugerują możliwe tarapaty dla Joego Bidena. W tzw. stanach wahających się – na podstawie zapytań respondentów o sprawy dotyczące gospodarki – Donald Trump wypada lepiej od urzędującego prezydenta USA. Sondaż telewizji CNBC wskazuje także, że gdyby wybory odbyły się teraz, wówczas Biden przegrałby z Trumpem.

Donald Trump, czyli najbardziej prawdopodobny kandydat Partii Republikańskiej w wyborach prezydenckich w 2024 r., w sondażach dotyczących gospodarki góruje nad Bidenem aż o 14 pkt proc. W badaniu Bloomberg'a i Morning Consult, przeprowadzonym w siedmiu kluczowych stanach, aż 49 proc. respondentów stwierdziło, że w tej kwestii bardziej ufa poprzedniemu prezydentowi.

Choć wśród innych zagadnień (zmiana klimatu, edukacja, aborcja, ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, demokracja oraz służba zdrowia) lepsze wyniki zanotował Biden, to właśnie gospodarka okazała się najważniejsza dla wyborców z Arizony, Georgii, Michigan,

Nevady, Karoliny Północnej, Pensylwanii i Wisconsin. Aż 83 proc. ankietowanych Amerykanów stwierdziło, że ta kwestia jest dla nich zasadnicza. Powyższe stany są kluczowe, to one zdecydują bowiem o wyniku wyborów prezydenckich.

Donald Trump osiągnął lepszy wynik od Bidena również w kwestii oceny swojej ogólnej działalności. W przeprowadzonym na początku października badaniu republikanin uzyskał o 4 pkt proc. więcej przychylnych opinii.

Wyniki sondażu próbował deprecjonować Kevin Munoz, rzecznik prasowy sztabu wyborczego urzędującego prezydenta USA. – Prognozy na okres dłuższy niż rok zwykle wyglądają nieco ina-

czej rok później. Nie ma co wierzyć na słowo sondażom. W ubiegłym roku Bloomberg, który opublikował to badanie, przewidział stuprocentowe prawdopodobieństwo recesji, a kilka dni temu stwierdził, że gospodarka USA jest silna i przeciwstawia się wszelkim przeciwnościom – stwierdził Munoz.

Wyniki innego sondażu, przeprowadzonego przez telewizję CNBC w połowie października, wskazały na porażkę Joego Bidena w bezpośrednim starciu z Donaldem Trumpem. Demokrację gotowych było poprzeć 42 proc. ankietowanych Amerykanów, republikanin – 46 proc. W tym badaniu urzędujący prezydent zdobył zaledwie 37 proc. pozytyw-

nych opinii na temat swojej pracy (job approval ratings) przy 58 proc. negatywnych.

Jest to drugi najniższy wynik Bidena od początku jego kadencji, gdy chodzi o opinie pozytywne oraz najgorszy pod względem odsetka wskazań negatywnych. Podobnie słabo prezydent jest oceniany w zakresie gospodarki (32 proc. pozytywnych i 63 proc. negatywnych opinii) i polityki zagranicznej (31 proc. pozytywnych przy 60 proc. negatywnych).

Negatywne dla Bidena trendy w sondażach zauważają zajmujący się zawodowo badaniami opinii publicznej eksperci z obu głównych amerykańskich partii politycznych. – Nie można uzyskać takich wyników

sondaży bez utraty dużej części swojej bazy. I właśnie to dzieje się w tym przypadku – powiedział Micah Roberts, związany z republikanami ekspert od sondaży.

Z kolei pracujący dla demokratów Jay Campbell stwierdził, że wyniki Bidena wśród osób młodych, Latynosów oraz Afroamerykanów są „bardzo niepokojące”. Wskazywał ponadto, że to właśnie te grupy społeczne w największym stopniu zostały dotknięte przez obecne kryzysy i w związku z tym zaczynają odczuwać coraz silniejszy niepokój.

Wybory prezydenckie w Ameryce odbędą się 5 listopada 2024 r.

.....
Tomasz Winiarski



ZDERZENIE DWÓCH STATKÓW

MORZE PÓŁNOCNE \ Sześciu marynarzy jest zaginionych po wtorkowym zderzeniu dwóch statków w Zatoce Niemieckiej. Obecnie trwa akcja poszukiwawczo-ratunkowa.

fot. Wikipedia/d



400 TYS. ROSYJSKICH AGRESORÓW

WOJNA \ Rosja miała skoncentrować na terytorium Ukrainy ponad 400 tys. żołnierzy – podał portal Ukraińska Prawda, cytując przedstawiciela Głównego Zarządu Wywiadu Andrija Usowa.

fot. Wikipedia/d

ŚWIAT

7

BLISKI WSCHÓD \ Wizyta prezydenta Macrona w Izraelu

Hamas należy równie mocno zwalczać jak ISIS

Podczas wczorajszego spotkania w Tel Awiwie z premierem Izraela Benjaminem Netanjahu prezydent Francji Emmanuel Macron zaproponował, aby mandat koalicji walczącej z tzw. Państwem Islamskim rozszerzyć na zwalczanie Hamasu. Terrorysty z tej palestyńskiej organizacji przytrzymują w niewoli ponad 200 osób, w tym 30 dzieci, o czym informował prezydent Izraela Icchak Herzog.

Paweł Kryszczak

W toczącej się od 7 października wojnie Izraela z palestyńskim Hamasem zginęło już co najmniej 1,4 tys. Izraelczyków, w tym kilkuset żołnierzy Sił Obronnych Izraela (IDF), a kilka tysięcy zostało rannych.

W odpowiedzi na bandyckie ataki ze strony islamistów ze Strefy Gazy Izrael ogłosił operację „Żelazne miecze”, której celem jest Hamas i zniszczenie potencjału militarnego tej organizacji terrorystycznej.

Obecnie zaś wojsko izraelskie przygotowuje operację mającą na celu wkroczenie do Strefy Gazy i zniszczenie Hamasu. Realizowane intensywne naloty na cele wojskowe w Gazie mają zaś znacząco zmniejszyć możliwości obrony islamistów w razie przeprowadzenia operacji lądowej.



Prezydent Francji Emmanuel Macron i premier Izraela Benjamin Netanjahu | fot. POOL / Reuters / Forum

Dochodzi ponadto do wymiany ognia na granicy libańsko-izraelskiej pomiędzy Siłami Obronnymi Izraela a terrorystami z Hezbollahu, w wyniku której zginęła już grupa agresorów z Libanu oraz kilku

wojskowych IDF. W ostatnim czasie Izrael, będący ofiarą napaści ze strony Hamasu, na znak solidarności odwiedzili m.in.: premier Wielkiej Brytanii Rishi Sunak, kanclerz Niemiec Olaf Scholz oraz pre-

zydent USA Joe Biden. W tym tygodniu do Izraela przybył natomiast prezydent Francji Emmanuel Macron.

– Francja jest gotowa na utworzenie międzynarodowej koalicji przeciwko Da'isz (tzw.

Państwo Islamskie), w której bierzemy udział w operacjach w Iraku i Syrii, aby także walczyć z Hamasem – powiedział prezydent Macron w rozmowie z premierem Netanjahu.

Prezydent Francji odniósł się też do kwestii grupy ponad 200 wojskowych i cywilów uprowadzonych przez Hamas. – Pierwszym celem, jaki powinniśmy dzisiaj mieć, jest uwolnienie wszystkich zakładników, bez żadnego rozróżnienia, ponieważ igranie z życiem dzieci, dorosłych, osób starszych, cywilów i żołnierzy jest straszliwą zbrodnią – powiedział prezydent Emmanuel Macron. Jak informował wczoraj prezydent Izraela Icchak Herzog, wśród zakładników, którzy od ponad dwóch tygodni są przetrzymywani w Strefie Gazy przez terrorystów z Hamasu, znajduje się 30 dzieci. Do tej pory terrorysty z Hamasu mieli zwolnić zaledwie cztery osoby.

Erdoğan dał zielone światło dla Szwecji w NATO

NATO \ Szwecja jest coraz bliższa wejścia do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Prezydent Turcji przesłał do parlamentu wniosek ratyfikacyjny dotyczący akcesji tego kraju. Przyjęcia Szwecji wciąż nie ratyfikowały Węgry.

Jak informuje strona turecka, prezydent Recep Tayyip Erdoğan podpisał protokół w sprawie przyjęcia Szwecji do NATO i przesłał go do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji. Wcześniej tamtejsze media podawały, że władze w Ankarze zamierzają wstrzymać się w październiku z formalnym zaproszeniem akcesji tego kraju do Sojuszu aż do momentu otrzymania sygnału poparcia ze strony Waszyngtonu dla ich wniosku o zakup myśliwców F-16.

Do akcesji potrzebna jest zgoda wszystkich sojuszników. Wciąż nie uczyniły tego Węgry, które ostatnio poinformowały, że zanim do tego dojdzie, władze w Sztokholmie powinny powstrzymać

się od wrogich kroków wobec Budapesztu i okazać mu szacunek. Kością niezgody był ostatnio film edukacyjny dla szkół, który pokazywał w negatywnym świetle węgierskie władze.

Do podpisania protokołu przez Erdoğana doszło po jego niedzielnej rozmowie z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem. Do tej pory Turcja blokowała Szwecję, zarzucając jej władzom, że za mało robią m.in. w walce z kurdyjskimi bojownikami w swoim kraju i innymi środowiskami, które Ankara uważa za odpowiedzialne za zorganizowanie przed kilkoma laty puczu. Problemem były też przypadki publicznego palenia Koranu w Szwecji

i słaba, jak oceniała Ankara, reakcja na to władz w Sztokholmie.

Swojego zadowolenia z decyzji tureckich władz nie kryje Szwecja. Premier tego kraju Ulf Kristersson powiedział, że jest to „wspaniała wiadomość”.

Szwecja zgłosiła swoją akcesję do Sojuszu wraz z Finlandią. Doszło do tego kilka miesięcy po ataku Rosji na Ukrainę, co spowodowało, że kraje dotychczas zachowujące status neutralnych zdecydowały się wejść do najsilniejszej organizacji zbrojnej na świecie. Finlandia jest już w Sojuszu – w kwietniu została 31. krajem członkowskim. Szwecja była zmuszona przez Turcję do uchwalenia nowej ustawy antyterrorystycznej i czekania na wolę polityczną w Ankarze i Budapeszcie.

Teraz Szwecja będzie musiała poczekać na wolę Węgier, które wcześniej zapowiadały, że nie będą ostatnim krajem, który ratyfikuje akcesję. Jednak na początku miesiąca okazało się, że głosowanie w tej sprawie nie znajduje się w przyszłotygodniowym harmonogramie prac węgierskiego parlamentu.

.....
Aleksander Kłos

Fala antysemityzmu w Niemczech

BEZPIECZEŃSTWO \ Od momentu ataku Hamasu na Izrael nastąpił gwałtowny wzrost liczby incydentów antysemickich w Niemczech. Władze w Berlinie publicznie wyrażają ubolewanie, ale przyznają, że nie są w stanie zapewnić Żydom bezpieczeństwa.

Jak podaje niemiecka policja, od momentu zbrodnicego ataku terrorystów Hamasu na Izrael 7 października zwiększyła się aktywność środowisk muzułmańskich, które okazują swoją nienawiść do Izraela i Żydów. W tym czasie miał miejsce atak na strzeżoną przez funkcjonariuszy synagogę w centrum miasta, a także na Szpital Żydowski w dzielnicy Wedding, a podczas manifestacji sympatyków Hamasu skandowane były nienawistne wobec Izraela i Żydów hasła. Policja informuje również o graffiti z gwiazdami Dawida wymalowywanymi na drzwiach domów, rysowaniu swastyk i nienawistnych napisów, a także zrywaniu flag Izraela z masztów.

W samym Berlinie doszło do 70 antysemickich incydentów. Federalne Stowarzyszenie Ośrodków Badań

i Informacji o Antysemityzmie (RIAS) poinformowało zaś łącznie o 202 przypadkach antysemityzmu w ciągu dziesięciu dni od ataku na Izrael przez Hamas, co oznacza wzrost o 240 proc. w stosunku do tego samego okresu rok wcześniej.

Do wielu problemów dochodzi w szkołach, a część nauczycieli z tego powodu udaje się nawet na zwolnienie chorobowe. Odnosząc się do tej sytuacji, Centralna Rada Żydów oceniła, że „wsparcie dla okrutnego terroru Hamasu w Izraelu, które ujawnia nowy wymiar nienawiści do Żydów w niemieckich szkołach, jest szokiem”.

Sytuacja jest na tyle poważna, że obecnie 150 żydowskich lub izraelskich instytucji w Berlinie musi być chronionych przez policję.

.....
(ak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Pixabay/d

FINANSE OSOBISTE \ Młodzi dodatkowo zarabiają, starsi tną wydatki

Polacy oszczędzają, ale nie wszyscy

Większość Polaków stara się regularnie oszczędzać. Blisko co trzeci odkłada pieniądze co miesiąc lub częściej. Z badań wynika także, że młodzi ludzie aktywnie szukają dodatkowych dochodów, zaś starsze pokolenia są zachowawcze i bardziej oszczędne.

Paweł Woźniak

Polacy zabezpieczają swoją przyszłość głównie poprzez oszczędzanie w bankach, choć nie jest to jedyny wybór – wynika z badania VeloBanku. Najchętniej umieszczamy środki na koncie oszczędnościowym (34 proc.), rachunku osobistym (30 proc.) oraz na lokacie (21 proc.). Wciąż jednak 19 proc. Polaków trzyma pieniądze „w skarpecie”. Wielu Polaków nie gromadzi też żadnych dodatkowych środków, i to nie zawsze ze względu na ich brak.

Sceptycznym podejściem do oszczędzania wyróżniają się szczególnie młodzi. 39 proc. z nich nie odkłada, bo nie widzi w tym sensu albo nie potrafi, lub woli korzystać z pieniędzy tu i teraz.

Potwierdzają to badania Crédit Agricole. Bank przeanalizował różnice pokoleniowe w postawach Polaków do zarządzania finansami i oszczędzania. Z badań widać wyraźnie, że najmłodsze pokolenie ma zupełnie inne



Młodzi ludzie, częściej niż starsi, nie widzą potrzeby cięcia wydatków | fot. Pixabay/d

podejście do zarządzania finansami niż seniorzy.

Młode osoby częściej niż inne pokolenia sprzedają ubrania i domowe sprzęty zamiast je wyrzucić (66 proc.),

podczas gdy nie robi tego aż 69 proc. osób z grupy 56–75 lat – ci najczęściej gromadzą zepsute sprzęty w celu ich naprawy. Młodzi także zdecydowanie częściej

zmieniają lub podejmują dodatkową pracę, żeby dorobić (63 proc.). Jednocześnie mają mniejszą chęć do ograniczania wydatków. Niemal jedna piąta najmłodszych ba-

danych, z grupy 16–25 lat, nie widzi takiej potrzeby, podczas gdy wśród seniorów niemal wszyscy (91 proc.) są przekonani, że trzeba ograniczać wydatki.

Badania potwierdzają, że Polacy coraz chętniej oszczędzają, chociaż wciąż spora grupa nie robi tego wcale. Co czwarta osoba (26 proc.) przyznaje, że nic nie odkłada na przyszłość. Analiza wyników dla poszczególnych grup wiekowych rzuca więcej światła na ich nieco odmienne podejście.

Szczególnie wyróżniają się tu młodzi, w wieku 18–24 lata. Najmłodszy respondenci zdecydowanie częściej wskazują, że nie gromadzą środków na przyszłość, bo wolą korzystać z pieniędzy tu i teraz. Taką filozofię wyznaje 13 proc. nieoszczędzających w tym wieku. Tyle samo ich rówieśników nie widzi sensu w odkładaniu na zaś, co stanowi ponadtrzykrotnie wyższy odsetek niż średnia dla wszystkich dorosłych Polaków. Ponownie 13 proc. młodych twierdzi, że nie umie oszczędzać.

Pieniądz czeka i czai się do skoku

KONIUNKTURA \ Wrześniowe dane o podaży pieniądza, czyli o tym, ile pieniędzy znajduje się w obiegu, na depozytach w bankach i w innych zobowiązaniach gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstwach niefinansowych, wskazują, że gospodarka minęła dołek i zaczyna się rozkręcać.

Już nie tylko wrześniowe dane z przemysłu wskazują, że gospodarka odbija się od dna, ale także dane o podaży pieniądza NBP pokazują, iż przed nami faza ożywienia gospodarczego. Wartość podaży pieniądza M3 (a więc agregatu najszerzej ujmującego źródła podaży pieniądza) wyniosła 2 bln 233,9 mld zł i była o 40,9 mld zł wyższa niż na koniec sierpnia 2023 r. W skład tego agregatu wchodzi m.in.: pieniądź gotówkowy i bezgotówkowy, papiery dłużne, depozyty w bankach, rezerwy obowiązkowe na rachunkach bankowych i inne zobowiązania.

Ekonomiści mBanku zwracają uwagę na wzrost wartości depozytów gospodarstw domowych i przed-

siębiorstw niefinansowych. Pieniądz czeka i czai się do skoku – można określić obecną sytuację na rynku. Na depozytach i innych zobowiązaniach gospodarstw domowych przybyło we wrześniu 22,4 mld zł (przyrost o 1,9 proc. do 1 bln 174,0 mld zł), a przedsiębiorstw niefinansowych 13,8 mld zł (tj. 2,8 proc. wzrostu do poziomu 498,2 mld zł).

Ekonomiści zwrócili uwagę na skok w kredytach hipotecznych (2 mld zł) oraz dalszy przyrost kredytów konsumpcyjnych. – W depozytach nowe rekordy – podkreślają. I wyjaśniają: w końcu to trafi na rynek. Po stronie inwestycyjnej robi się więc cieplej. Gros nowego wolumenu to waluty obce (i nie jest to efekt kur-

sowy). Na razie maszyna nadal wygląda na ospałą, ale cierpliwości – przekonują eksperci.

Pierwsze oznaki działania pieniądza widać już na rynku budowlano-montażowym (wzrost o 11,4 proc. w stosunku do poprzedniego miesiąca, analitycy oczekiwali 5,9 proc.). – W kolejnych miesiącach oczekujemy dalszego wzrostu aktywności w budownictwie wspieranego przez kończenie inwestycji publicznych, współfinansowanych ze środków unijnych, i ożywienie w budownictwie mieszkaniowym, dynamizowane przez program Bezpieczny Kredyt 2 proc. i spadek stóp procentowych – prognozuje Jakub Borowski, główny ekonomista Crédit Agricole.

Jest zdania, że w III kwartale rozpoczęła się faza ożywienia gospodarczego. W kolejnych kwartałach ożywienie to będzie wspierane przez spadek inflacji, oddziaływający na wzrost konsumpcji, ożywienie inwestycji mieszkaniowych oraz na popyt sprzyjający wzrostowi eksportu i inwestycji przedsiębiorstw.

Również ekonomiści ING Banku Śląskiego są przekonani, że nastąpiło odbicie koniunktury. Szacują, że wzrost PKB w III kwartale tego roku wyniósł 0,5 proc., w 2024 r. będzie już na poziomie 2,5 proc. i, jak zaznaczyli, z rosnącymi szansami na lepszy wynik.

Mimo tak dobrych, kolejnych danych z gospodarki o pozycja szykująca się do przejęcia rządów roztacza katastroficzną wizję gospodarki Polski. – Taka narracja jest nieprawdziwa – stwierdził Cezary Kazimierzczak, prezes Związku Przedsię-

biorców i Pracodawców. – Na miejscu kierownictwa Platformy powstrzymałbym co bardziej nagrzanych zwolenników przed rozciąganiem katastroficznego widziwiska sytuacji gospodarczej Polski – ostrzegł.

I przytoczył fakty: zadłużenie wynosi 48 proc. PKB, w 2016 r. było 53 proc. PKB, deficyt – 35 mld zł przy dwa razy wyższych przychodach, w 2015 r. było to 42 mld zł. – I nawet to, że pewien „instytut”, mieszczący się w warszawskiej kawalerce, widzi „ukryty dług”, to Eurostat jakoś nie widzi „ukrytego długu” i dług PFR i BGK wlicza do naszego zadłużenia – dodał.

Kazimierzczak przestrzegł o pozycji: – Za chwilę to wy będziecie sprzedawać na świecie polskie papiery skarbowe. Rynki oczywiście bardziej patrzą na cyferki, ale ta narracja nie pomaga.

Lucyna Piwowarska



UZGODNIONO STANOWISKO WS. KWOT POŁOWOWYCH W 2024 R.

RYBOŁÓWSTWO \ Na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w Brukseli osiągnięto kompromis – uzgodniono wspólne stanowisko krajów Morza Bałtyckiego w sprawie kwot połowowych na rok 2024. Ustalono, że kwota połowowa dla gładzicy wyniesie 11 313 t, a dla szprota 201 tys. ton. Dla pozostałych gatunków ryb – dorsza, śledzia i łososia – wyznaczono jedynie kwoty w ramach przyłówów (tj. złapanych podczas odłowów lub połowów innych gatunków ryb).

SZANSA ROZWOJOWA \ Wybrano strategicznego inwestora polskiego megalotniska

Zachodni liderzy wchodzą do CPK

Francuzi, Australijczycy i pośrednio Amerykanie chcą zainwestować pieniądze w Centralny Port Komunikacyjny. Po ponad roku rozmów i selekcji spółka CPK wybrała najkorzystniejszą ofertę w konkursie na inwestora strategicznego, który wybuduje nowe lotnisko. – Informacja o wejściu do projektu dużych i uznanych podmiotów powinna zakończyć bezsensowną dyskusję dotyczącą uzasadnienia biznesowego CPK – przekazał Mikołaj Wild, prezes spółki CPK.

Paweł Woźniak

Spółka Centralny Port Komunikacyjny wybrała najkorzystniejszą ofertę w konkursie na inwestora strategicznego w spółce córce CPK.Lotnisko, która będzie realizować budowę i zarządzać nowym portem lotniczym. Wygrała francusko-australijska propozycja przedstawiona wspólnie przez Vinci Airports i IFM Global Infrastructure Fund.

Doświadczeni kooperanci

Vinci Airports, należący do Vinci Group, to światowy lider w zakresie projektowania, budowy, finansowania i operowania projektami infrastrukturalnymi. Jest firmą o francuskim rodowodzie, ale w strukturze właścicielskiej największą grupę stanowią udziałowcy instytucjonalni z USA. Działa w 120 krajach i zatrudnia ponad 270 tys. pracowników. W portfelu spółki znajduje się dziś 65 lotnisk w 12 krajach, które w 2019 r. (przed pandemią COVID-19) obsługiwały łącznie ponad 240 mln pasażerów.

Z kolei IFM Global Infrastructure Fund (IFM) to infrastrukturalny fundusz inwestycyjny z Australii, który zarządza aktywami o łącznej wartości ok. 143 mld dola-



Największe fundusze infrastrukturalne z doświadczeniem w branży lotniczej chcą zainwestować w CPK | fot. mat. pras./d

rów, z czego 64 mld dolarów dedykowanych jest inwestycjom kapitałowym w infrastrukturę. IFM zarządza inwestycjami w 17 lotnisk, które obsługiwały ponad 232 mln pasażerów w 2019 r. Wśród nich są m.in.: Wiedeń, Manchester, Sydney, Melbourne, Perth i Brisbane.

Ucinamy dyskusję o CPK

– Naszych partnerów podaliśmy dokładnej weryfikacji pod względem doświadczenia, kompetencji i wiarygodności w realizacji strategii CPK. Polska zachowa kontrolę

nad strategiczną infrastrukturą, obejmując nie mniej niż 51 proc. udziałów w spółce CPK.Lotnisko – podkreślił Mikołaj Wild, prezes spółek CPK i CPK.Lotnisko. – Mam nadzieję, że dzisiejsza informacja zakończy bezsensowną dyskusję dotyczącą uzasadnienia biznesowego CPK. Globalni inwestorzy, których lotniska obsługiwały blisko 0,5 mld pasażerów rocznie i których aktywa liczone są w setkach miliardów dolarów, chcą inwestować w CPK. Nie dziwię im się – przekazał.

Do zadań inwestora strategicznego oprócz wniesienia mniejszościowej części kapitału niezbędnego do budowy lotniska należeć będzie wsparcie CPK swoim doświadczeniem, a po zakończeniu budowy – wsparcie w operowaniu lotniskiem. Założenia finansowania części lotniskowej CPK są takie, że 60 proc. finansowania na budowę ma zostać pozyskane w postaci finansowania dłużnego, czyli obligacji lub kredytu, a 40 proc. pochodzić od inwestorów obejmujących udziały w spółce.

Do 49 proc. udziałów w tych 40 proc. zaoferowano inwestorom prywatnym.

Wysoka stopa zwrotu z inwestycji

– CPK oznacza stworzenie środkowoeuropejskiego hubu pasażerskiego, a zarazem pozwala na osiągnięcie po gigantyczne dochody z lotniczego cargo, które dotychczas przechodziły Polsce koło nosa. Wejście do projektu CPK tak dużych i uznanych podmiotów jak Vinci i IFM to najlepszy dowód, że CPK jest projektem przemyślanym i opartym na liczbach. On nie tylko napędzi polską gospodarkę, ale zagwarantuje wysoką stopę zwrotu z inwestycji – powiedział wiceminister funduszy i polityki regionalnej Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK. Zapewnił, że CPK nie jest zagrożeniem dla lotnisk regionalnych.

Po informacji o wyborze inwestorów rząd przyjął II etap programu wieloletniego CPK na lata 2024–2030, co zapewni zakotwiczenie programu w finansach publicznych, a także koncepcję zapewnienia taboru pasażerskiego w związku z budową CPK. Horała podkreślił, że obecnie nie pozostaje już nic, tylko realizacja tej inwestycji „z korzyścią dla polskiej gospodarki, dla polskich podatników, dla polskich przedsiębiorców i dla Polski w ogóle”.

Na fuzje i przejęcia zawsze jest dobry czas

INWESTYCJE \ W 2022 r. Polska po raz kolejny była głównym rynkiem fuzji i przejęć (M&A) w naszym regionie Europy. O wyzwaniach związanych z M&A dyskutowano podczas 5. edycji Crido M&A Forum.

Uczestniczący w wydarzeniu debatowali m.in. o trendach na rynku fuzji i przejęć. – 2022 rok był rekordowy pod względem transakcji M&A. W 2023 r. jest ich nieco mniej, ale widać sporo wykupów przez menedżerów, a także transakcji powiązanych z sukcesją – zauważyła Magdalena Śniegocka, dyrektor w CVI Dom Maklerski.

– Niby rok jest trudny, ale mamy ręce pełne roboty. Wi-

dać boom w przypadku firm, które stawiają na ekspansję zagraniczną – przekonywał Marek Buczak z PFR TFI. – Zawsze są dobre czasy na dokonywanie tego typu transakcji – wskazywał Tomasz Ćwintal, dyrektor w Unimocie.

Michał Górecki, starszy partner w MCI Capital, przekonywał, że nie ma złych czasów na transakcje inwestycyjne. – Okazuje się, że transakcje, które są dokony-

wane w „złych czasach”, są paradoksalnie bardzo udane – stwierdził. Jego zdaniem przez ostatnie 20 lat mieliśmy do czynienia z transakcjami napędzanymi przez kapitał zagraniczny, co powoli się kończy. – Będą powstawały lokalne inicjatywy, przedsiębiorcy będą inwestować samodzielnie czy przez fundusze – wskazał.

Z kolei Henryk Siodmok, prezes Mo-Bruku, zwrócił uwagę, że polskie firmy co-

raz częściej dokonują akwizycji poza granicami Polski. – To nas cieszy i pokazuje, że mamy coraz więcej do powiedzenia na zewnętrznym rynku M&A – podkreślił Siodmok.

Według przedstawicieli instytucji finansujących transakcje M&A zmienia się geografia inwestowania. – Mamy nieco mniej kapitału z Zachodu, ze względu na wojnę, ale jest sporo inwestorów zagranicznych z Ukrainy, którzy chcą relokować swój kapitał – poinformował Michał Rusiecki, partner zarządzający z Enterprise Investors. – Widzi-

my więcej transakcji z menedżerami, którzy chcą przejąć spółki, w których pracują – zauważył Adam Sarnowski, dyrektor inwestycji kapitałowych w BNP Paribas.

Podczas forum poruszono także kwestie związane z fundacjami rodzinnymi i ich znaczeniem na rynku M&A. – To bardzo dobry wehikuł inwestycyjny, który naprawdę dobrze prezentuje się na tle innych rozwiązań prawnych – stwierdziła Karolina Gotfryd, menedżer w zespole CIT w Crido.

..... (ar)



fot. Pixabay/d

PRZEPISY \ Opozycja rozpoczyna od uderzenia w kobiety

Solidarność mówi „nie” dla handlu w niedziele i pracy za 5 zł za godzinę

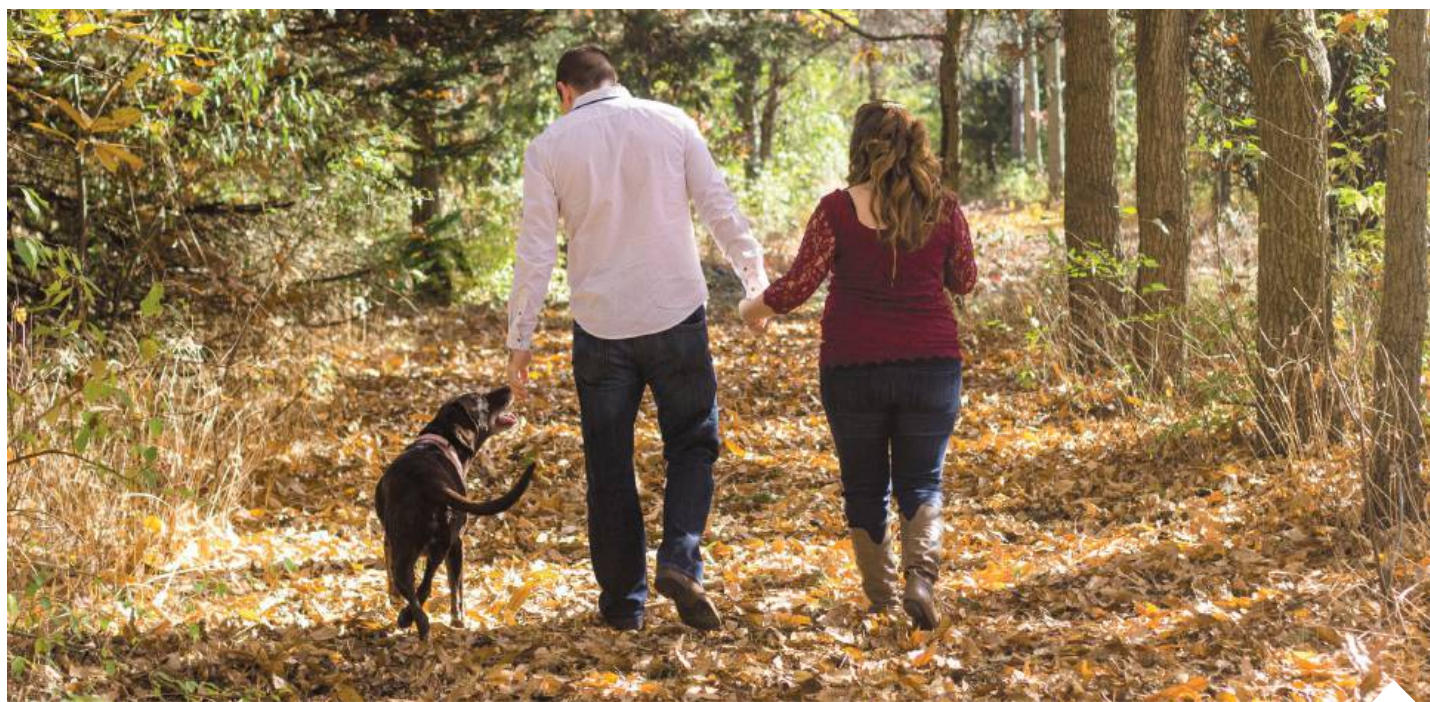
Krajowa Sekcja Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” zdecydowanie sprzeciwia się planom zniesienia zakazu handlu w niedziele, co ma być jednym z pierwszych kroków podjętych przez rząd stworzony przez obecną opozycję. Powołuje się na badania przeprowadzone wśród osób od 18. do 30. roku życia – aż 78 proc. nie chce przywrócenia handlowych niedziel. Solidarność liczy też na weto prezydenta Andrzeja Dudy, który popierał wprowadzenie zakazu. Ograniczenia w handlu w niedziele obowiązują głównie w Europie Zachodniej, ich brak to cecha krajów uzależnionych w przeszłości od ZSRS.

**Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak**

Koalicja Obywatelska zaproponowała w swoim programie „100 konkretów na pierwsze 100 dni rządów” zniesienie zakazu handlu w niedziele. W zamian oferuje handlowcom dwa wolne weekendy w miesiącu i podwójne wynagrodzenie za pracę w niedziele. Natomiast Trzecia Droga ma w swoim programie dwie niedziele handlowe w miesiącu, „ale z poszanowaniem praw pracowników”. Krajowa Sekcja Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność” już przed wyborami zaapelowała w liście otwartym do pracowników handlu – członków NSZZ „Solidarność”, aby przy urnie wyborczej kierować się faktami, a nie emocjami i propagandą uprawianą przez partię polityczną.

Brakuje rąk do pracy

Związkowcy nie wskazali, na kogo należy głosować, ale ostrzegli przed zapowiedziami polityków KO i Trzeciej Drogi Szymona Hołowni dotyczącymi likwidacji niedziel wolnych od pracy w handlu. „Nie sprawdzili się czarne wizje, wedle których przywrócenie prawa do niedzielного odpoczynku pracownikom handlu spowoduje likwidację dziesiątek tysięcy miejsc pracy i masowe bankructwa sklepów. Przeciwnie, w handlu brakuje rąk do pracy, jak jeszcze nigdy wcześniej. Pomimo to politycy Platformy Obywatelskiej i Trzeciej Drogi Szymona Hołowni oficjalnie zapowiadają, że jeśli wygrają wybory, zlikwidują niedziele wolne od pracy w handlu” – napisali związkowcy. – Tusk i Hołownia chcą się przypodobać wielkim zagranicznym sieciom handlowym. Nie chcemy wracać do czasów PO, kiedy pracownik pracował za 5 zł za godzinę na śmieciówkach, często w niedzielę – podkreślał w radiowej Trójce Al-



Obecnie niemal w każdą niedzielę obowiązuje zakaz handlu | fot. Pixabay/d

fred Bujara, przewodniczący handlowej Solidarności, który jest głównym architektem ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. W 2007 r. wywalczył zamykanie sklepów w święta, w 2018 r. udało mu się w tej materii zrobić jeszcze więcej.

Przywrócenie handlowych niedziel to uderzenie w kobiety

Przypomnijmy, że 10 stycznia 2018 r. Sejm przyjął uchwałę o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni. Za złamanie zakazu grożą kary od tysiąca do 100 tys. zł, a za wielokrotne ich łamanie – kara ograniczenia wolności. Solidarność tropi przypadki łamania tych przepisów, ma też liczne sukcesy w sądach. Niedawno Sąd Najwyższy orzekł, że handlowanie w niedziele pod pozorem prowadzenia wypożyczalni sprzętu sportowego czy biblioteki jest niezgodne z prawem. – To bardzo ważne orzeczenie. Mam nadzieję, że teraz pracodawcy dwa razy się zastanowią, zanim znów spróbują obchodzić przepisy – mówi Bujara. W przeszłości głośne były również inne przypadki obchodzenia ograniczeń w nie-

dzielnym handlu. Sklepy udawały np., że są wypożyczalnią książek, klubami czytelnika itp. Sąd Najwyższy orzekł, że takie praktyki są sprzeczne z prawem.

Alfred Bujara przekonuje, że pracownicy handlu bardzo sobie cenią wolne niedziele. Jego zdaniem Polska przyjęła rozwiązania od dawna funkcjonujące w zachodniej Europie, gdzie sklepy są zamknięte w niedzielę, nie pracują też w sobotnie popołudnia. Związkowiec przypomina też badanie Fundacji Konrada Adenauera z kwietnia br. przeprowadzone wśród osób od 18. do 30. roku życia – aż 78 proc. z nich nie chce przywrócenia handlowych niedziel. – Te partie, które na ustach mają slogany dotyczące obrony kobiet, teraz uderzają w te kobiety, bo 75 proc. ludzi pracujących w handlu to właśnie kobiety – mówi Bujara. – Rozmawiam z tymi kobietami. One sobie nie wyobrażają, że musiałyby pracować w niedziele. Nie wierzą też w żadne dodatki czy premie, bo pracodawcy w tym temacie są bardzo zaborczy. Wiele kobiet mówi mi, żeby pomysłodawcy

powrotu handlu w niedzielę choć na miesiąc przyszli popracować w sklepie i sami zobaczyli, jak ciężka jest to praca, często do późnych godzin nocnych. Wolna niedziela jest dla nich gwarantem odpoczynku. Zaś za ciężką pracę od poniedziałku do soboty powinni być godnie wynagradzani – podkreślił Bujara.

Pięć lat z niehandlowymi niedzielami. Co zrobi prezydent?

Solidarność liczy też ponownie na wsparcie prezydenta Andrzeja Dudy, który popierał wprowadzenie zakazu handlu w niedziele. – Chodziło o to, żeby wspomóc małe rodzinne firmy, małe rodzinne sklepy, gdzie właściciel wraz z rodziną osobiście zajmuje się sprzedażą. Ale także o to, aby ludzie, którzy są de facto zmuszani do pracy w niedziele, mieli wolne – tłumaczył prezydent po podpisaniu ustawy. Jeśli nowe przepisy zostaną zawetowane – ustawa trafi z powrotem pod obrady Sejmu. Tam, aby odrzucić weto prezydenta, trzeba uzyskać większość kwalifikowaną, czyli 276 głosów „za”. Ewentualny nowy rząd będzie miał kłopot z uzyska-

niem takiego wyniku, ponieważ ma 248 posłów.

Wraz z początkiem 2018 r. w Polsce weszła w życie ustawa o niedzielach niehandlowych. Na początku takich niedziel było kilka w roku, obecnie niemal w każdą obowiązuje zakaz handlu. Wg obowiązujących regulacji praca w niedzielę niehandlową możliwa jest w przypadku osób, które pracują w aptekach, kwiaciarniach, sklepach dworcowych, na stacjach benzynowych, cukierniach, lodziarniach, piekarniach, sklepach z prasą, oraz osób prowadzących niewielkie sklepiki osiedlowe. W tym ostatnim przypadku wyłącznie właściciel może stać za ladą.

Ograniczenia w niedzielnym handlu obowiązują w większości krajów europejskich, m.in. w Niemczech, Francji, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii czy Norwegii. Handel w niedzielę dozwolony jest głównie w krajach, które w XX w. mniej lub bardziej uzależnione były od Związku Radzieckiego, m.in. w Czechach, na Słowacji, w Rumunii, Bułgarii, w krajach bałtyckich, a także w Rosji.



K9 ZYSKUJE NA POPULARNOŚCI

SPRZĘT WOJSKOWY \ Na liście państw, które dysponują armatohaubicami K9, poza Polską i Koreą Południową, są takie kraje, jak: Estonia, Finlandia, Norwegia, Turcja oraz Indie. Zakup K9 rozważa Rumunia. Przyszłymi użytkownikami tych systemów artyleryjskich będą też Egipt i Australia.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 25 PAŹDZIERNIKA 2023

11

ARTYLERIA \ Udana współpraca zbrojeniowa Polski i Korei Południowej

Szykuje się kolejna dostawa K9 do Wojska Polskiego

W tym tygodniu w porcie w Korei Południowej odbyła się uroczysta ceremonia odprawienia do Polski 18 armatohaubic samobieżnych K9. To kolejna partia systemów artyleryjskich, która trafi na wyposażenie do Sił Zbrojnych RP. Dostawy 212 haubic samobieżnych do Polski realizowane są w ramach umowy z ubiegłego roku o wartości 2,4 mld dolarów pomiędzy Agencją Uzbrojenia a południowokoreańską spółką Hanwha Defense.



K9 Thunder to południowokoreańska haubica samobieżna na podwoziu gąsienicowym. W wersji K9A1 wprowadzono wiele usprawnień | fot. Wikipedia/d

Paweł Kryszczak

W poniedziałek w porcie w Korei Południowej miała miejsce ceremonia odprawienia do Polski 18 armatohaubic.

– Hanwha Aerospace podwoiła swoje moce produkcyjne, aby dostarczać armatohaubice K9 w pełni terminowo, a nawet te terminy wyprzedzając – informuje w mediach społecznościowych spółka. Siły Zbrojne RP w ciągu ostatnich miesięcy otrzymały już kilkadziesiąt armatohaubic samobieżnych K9.

W lipcu ub.r. zawarto umowę ramową ze stroną południowokoreańską na dostawę do Sił Zbrojnych RP 600 armatohaubic. Natomiast już w następnym miesiącu zawarto z Hanwha Defense umowę wykonawczą o wartości 2,4 mld do-

W skład pakietu logistycznego, jak wynika z umowy z Koreańczykami, wchodzi zapas części zamiennych i materiałów eksploatacyjnych oraz sprzęt na potrzeby obsługi haubic. Wykonawca zapewni również wsparcie serwisowe na terenie Polski od chwili zrealizowania dostawy pierwszych haubic. Pakiet szkoleniowy obejmuje wyposażenie symulatorowe oraz szkolenie personelu w Polsce.

larów netto w sprawie pozyskania łącznie 212 haubic samobieżnych rodziny K9, w wersji K9A1, w latach 2022–2026. Umowa obejmuje również pakiet szkoleniowy i logistyczny oraz znaczący zapas amunicji (dziesiątki tysięcy różnych typów amunicji 155 mm).

W skład pakietu logistycznego wchodzi zapas części zamiennych i materiałów eksploatacyjnych oraz sprzęt na potrzeby obsługi haubic. Wykonawca zapewni również wsparcie ser-

wisowe na terenie Polski od chwili zrealizowania dostawy pierwszych haubic. Pakiet szkoleniowy obejmuje wyposażenie symulatorowe oraz szkolenie personelu w Polsce.

K9 Thunder to południowokoreańska haubica samobieżna na podwoziu gąsienicowym. Jej uzbrojenie główne stanowi 155-milimetrowa armata o długości 52 kalibrów, która w zależności od typu amunicji zapewnia precyzyjne prowadzenie ognia na dystan-

sach ponad 40 km. Uzbrojenie pomocnicze stanowi 12,7 mm wielkokalibrowy karabin maszynowy. Opancerzenie K9 zapewnia ochronę przed bronią małokalibrową i odłamkami artyleryjskimi. Napęd stanowi silnik wysokoprężny o mocy 1000 KM z automatyczną skrzynią biegów, które zapewniają wysoką prędkość i mobilność w każdym terenie. Masa haubicy wynosi 47 ton.

W wersji K9A1 wprowadzono wiele usprawnień.

Główny nacisk położono na zwiększenie skuteczności i zasięgu prowadzonego ognia do 54 km, poprawę świadomości sytuacyjnej oraz zwiększenie komfortu pracy załogi.

Warto nadmienić, że zakontraktowane w ramach I etapu haubice K9A1 wyposażane są w polskie systemy łączności oraz zintegrowany system zarządzania walką Topaz.

(źródło: Agencja Uzbrojenia)

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

**Busko-Zdrój,
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

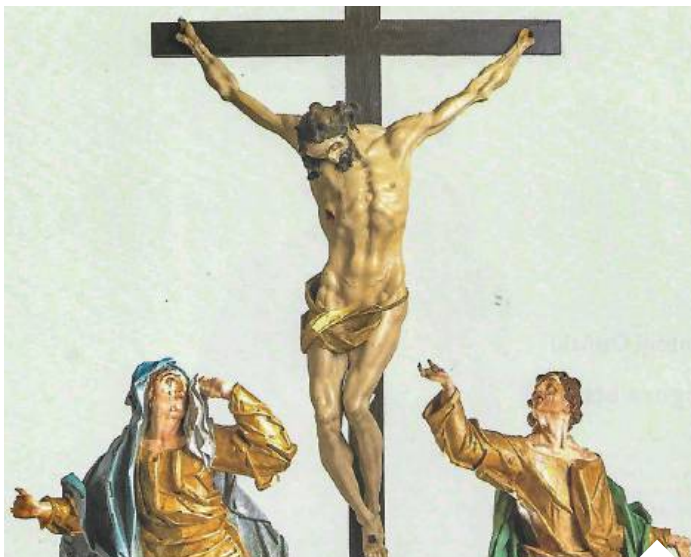
WYSTAWA \ „Geniusz Lwowa” w Zamku Królewskim

Lwów – sztuka i kolekcjonerzy

Wojny światowe oraz przede wszystkim władza sowiecka przez lata przyczyniły się do ogromnej dewastacji substancji artystycznej Ukrainy, w tym też miasta Lwowa. Relikty „po pańskiej Polsce”, więc pałace, dwory, kościoły katolickie, cerkwie wysadzano w powietrze, rozbierano do fundamentów. Oszczędzone, ale zdewastowane zamieniano na magazyny i gospodarcze pomieszczenia, zaś z rzadka ocalałe artystyczne wyposażenie niszczało przechowywane w skandalicznych warunkach.



Antoni Osiński, figura biskupa, fragment | fot. arch./d



Grupa ukrzyżowania, fragment wystawy | fot. arch./d



Hipolit Lipiński, „Przyjęcie cesarza Franciszka Józefa w Sukiennicach”, 1881 r. | fot. arch./d



Jacek Malczewski, „Chrystus przed Piłatem” | fot. arch./d

Jarosław Kossakowski

Tak działo się do lat 90. wieku XX, jednak wraz z odzyskaną niepodległością Ukraina rozpoczęła wielki proces ratowania ocalałych zabytków. Jedną z najważniejszych postaci świata ukraińskiej kultury, która już wcześniej podjęła pierwsze próby ratowania rozproszonych i zaniedbanych dzieł sztuki, był Borys Woźnicki (1926–2012), wieloletni sławny dyrektor Lwowskiej Galerii Sztuki – obecnie instytucja ta nosi nazwę Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki im. Borysa Woźnickiego, a jej dyrektorem jest dr. Taras Woźniak.

Grupa ukrzyżowania

Właśnie ze zniszczonych w latach 1960–1980 barokowych i rokokowych kościołów z okolic Lwowa, tak niegdyś bogato wyposażonych, pochodzą zdumiewające swoją rzeźbiarską ekspresją figury świętych w sali

otwierającej w Zamku Królewskim obecną wystawę pt. „Geniusz Lwowa. Lwów jako ośrodek sztuki i jego kolekcje artystyczne”. Z ołtarza głównego zdewastowanego kościoła pw. Wniebowzięcia Panny Marii w Buszczach pod Tarnopolem, pochodzi para drewnianych figur, przedstawiających św. Katarzynę Aleksandryjską i św. Hieronima. Liczące sobie ponad półtora metra wysokości figury były niegdyś złocone i polichromowane. Dziś barokowego dostojęstwa obu figurom przydaje spatynowane drewno, zaś kunszt wykonawstwa, według znawców dowodzi powstania rzeźb w warsztacie ciekawego rzeźbiarza Johanna Pfistera (1573–1642), który w XVII w. pracował we Lwowie i w Brzeżanach, realizując sakralne zamówienia dla kościołów fundowanych przez takie magnackie polskie rody, jak Ostrogscy, Sieniawscy czy Zamoyscy. Niezwykle interesująco przedstawia się grupa ukrzy-

żowania – Chrystus na krzyżu, Maria i św. Jan Ewangelista. Te drewniane, polichromowane i złocone figury wykonane około 1779 r. w warsztacie lwowskiego rzeźbiarza Jana Obrockiego wraz z pracami Franciszka Olędzkiego i Antoniego Osińskiego ukazują cechy stylistyczne spotykane tylko w kręgu rzeźbiarzy lwowskich. Rzeźba rokokowa tych lat swoją delikatną ekspresję budowała przy pomocy miękkich i płynnych form, gdy tymczasem rzeźbiarze lwowscy osiągnęli ją dramatycznymi gestami postaci, stosując ostre, zbliżone nawet do gotyckich krawędzie dynamicznie rozwianych szat. Ta niespotykana wówczas ekspresja i dynamika lwowskiej rzeźby kreuje niezwykle emocjonalne sceny, poruszające swoją religijnością i do dziś zachwycające oryginalnością. Na to bogactwo form bez wątpienia wpływ miała znana lwowska i kresowa wielokulturowość, gromadząca osobowości różnych nacji, różnych religii i tradycji.

Malarstwo europejskie i polskie

W kolekcjach zbieranych głównie w wieku XIX przez polskie rody magnackie z południowo-wschodnich kresów, znajdowały się nie tylko rodzinne portrety, w tym starsze trumienne i sarmackie, chociaż te również są pokazane na obecnej wystawie, ale także dobre europejskie malarstwo religijne oraz sceny rodzajowe. Zwraca uwagę niewielki obrazek o wymiarach 47x32 cm przedstawiający „Ukrzyżowanie z widokiem na Gólgotę” z 1535 r. Jego autor, przypuszczalnie Wolfgang Krodel starszy, wyraźnie naśladował wspaniałe malarstwo Lucasa Cranacha st. i mimo pewnych naiwności i uproszczeń dostrzega się wpływy niemieckiego mistrza. Innym, anonimowym naśladowcą Cranacha jest autor obrazu „Judyta z głową Holofernesa” z 1530 r. Oba te dzieła pochodzą z dawnej lwowskiej kolekcji książąt Lubomirskich.

Z portretów trzeba wyróżnić obraz Josefa Grassiego (1757 – 1838) ukazujący Teresę Lubomirską jako Hebe. Przy całej konwencjonalności ujęcia niesie ono dużo artystycznego, nie udawanego wdzięku. Za to dość oryginalny jest portret Teresy z Sanguszków Sapieżyny namalowany przez naszego mistrza scen batalistycznych Wojciecha Kossaka w 1911 r. Kossak namalował sporo portretów i aż dziwne, że jeszcze nie zorganizowano wystawy poświęconej wyłącznie jego malarstwu portretowemu. Oczywiście są też dzieła naszych najwspanialszych malarzy przełomu wieków XIX i XX, gdzie oprócz płócien Matejki, Grottgera, Siemiradzkiego i Malczewskiego można zobaczyć kolorystyczne popisy zamknięte w niewielkich obrazkach wspaniałego malarza Jana Stanisławskiego (1860 – 1907).

Polscy kolekcjonerzy

Zbiór malarstwa polskiego i obcego Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki we Lwowie, który obecnie pokazujemy w Zamku Królewskim w Warszawie, stanowi znakomity dowód zarówno pasji kolekcjonerskiej dawnych ofiarodawców, jak i niezwykłej energii i żywotności miasta Lwowa – mówił na otwarciu wystawy dyrektor zamku prof. Wojciech Fałkowski. Pokazane w zabytkowych, ciekawie zaaranżowanych wnętrzach Biblioteki Królewskiej arcydzieła stanowią obecnie zbiory Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki, jak i Lwowskiego Muzeum Historycznego. Kolekcje tych instytucji opierają się głównie na zbiorach przedwojennego Muzeum Książąt Lubomirskich we Lwowie, które było częścią Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Muzeum to liczyło sobie wtedy około 1500 obrazów, z których tylko niewielka część po II wojnie światowej dotarła do Polski. We Lwowie oprócz Muzeum Książąt Lubomirskich zbiory dzieł sztuki posiadali Baworowscy, Dzieduszyccy, Krasiecy. Poważnymi kolekcjonerami sztuki były też polskie arystokratyczne rody posiadające swoje pałace i dwory na południowo-wschodnich kresach, ale poza murami Lwowa. Należeli do nich m.in. Rzewuscy, Ledóchowscy czy Lanckorońscy, z rodziny których pochodzi prof. Karolina Lanckorońska. Wspaniałą część swojej zagranicznej kolekcji przekazała ona w 1994 r. Polsce.



NEWS \ Powstaje angielska wersja filmu „Chłopi” pt. „The Peasants”. Brytyjczycy usłyszą w niej m.in. piosenkę śpiewaną przez Katie Meluę. Brytyjsko-gruzińska artystka jest zachwycona polskim kandydatem do Oscara. Film DK Welchman (znanej także jako Dorota Kobiela) i Hugh Welchmana w polskich kinach w ciągu tygodnia zobaczyło 307 tys. widzów.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 25 PAŹDZIERNIKA 2023

KULTURA

13

KINO \ Wybitna premiera Martina Scorsesego

Ropa i krew

Do kina zawitał najnowszy film Martina Scorsesego „Czas Krwawego Księżyca”. To wstrząsający obraz opowiadający o destrukcyjnej sile chciwości i trzęsącym małym miasteczkiem układzie zamkniętym.

Trwający ponad trzy godziny seans skutecznie leczy z wiary w ludzką dobroć. Najbardziej zaś przynębiające w całej historii jest to..., że zdarzyła się naprawdę | fot. mat. pras./d

Łukasz Czarnecki

Akcja „Czasu krwawego księżyca” toczy się krótko po I wojnie światowej na ziemiach rezerwatu Indian z plemienia Osedżów w Oklahomie. Rdzenni mieszkańcy Ameryki zostali tu zapędzeni przez białych. Jednakże los bywa przewrotny, wygnani na nieurodzajne nieużytki Osedżowie przypadkowo odkrywają pod ich powierzchnią złoża ropy naftowej, która błyskawicznie czyni ich najbogatszą społecznością w USA.

Studium chciwości

Na zamożność Indian niechętnym okiem patrzą ich biali sąsiedzi, knujący spisek mający na celu odebranie Osedżom praw do roponośnych złóż. Na czele zło-

wrogiej intrygi stoi pozujący na podporę lokalnej społeczności biznesmen William Hale (Robert De Niro), którego wiernym narzędziem zostaje tępawy siostrzeniec Ernest Burkhart (Leonardo DiCaprio). Razem z innymi zausznikami zaczynają eliminować kolejnych opornych Osedżów – wśród rdzennych mieszkańców rezerwatu zaczyna się plaga „nieszczęśliwych wypadków ze skutkiem śmiertelnym” do spółki z szalejącym „seryjnym samobójcą”.

Gdy znajdujące się w kieszeni Hale’a lokalne władze nie robią nic, by wyjaśnić ponad 30 podejrzanych zgonów, Indianie wzywają na pomoc siły federalne, a w rezerwacie pojawiają się agenci powołanego niedawno do życia FBI. Czy uda im się wymierzyć sprawie-

dliwość mordercom, czy też ich misja rozbija się o skały lokalnego układu?

Najpodlejsza rola DiCaprio

„Czas krwawego księżyca” to film nieśpieszny, cechujący się swoistą poetyckością. Wydarzeniom oglądanym na ekranie towarzyszą dźwięki muzyki country i pieśni rdzennych Amerykanów. Wydarzenia rozwijają się powoli, co w żaden sposób nie umniejsza ich dramatyzmu. Widzom serwuje się coraz większe natężenie draństwa w najobrzydliwszej postaci.

Ernest Burkhart, świetnie zagrany przez DiCaprio, to – nie bójmy się mocnych słów – skończona gnida najgorszego rodzaju. Bez najmniejszych skrupułów dokonuje napadów i kradzieży, żeni się z dziewczy-

ną z plemienia Osedżów, a następnie morduje po kolei członków jej rodziny, by przejąć ich prawa do roponośnych terenów. Mózgiem całej operacji pozostaje jego wuj, ale Ernest bez mrugnięcia okiem wypełnia wszystkie jego niegodziwe polecenia, nie wahając się nawet przed podtruwaniem własnej żony...

Burkhart jest przy tym człowiekiem tępym i prymitywnym, całkowicie pozbawionym autorefleksji czy głosu sumienia. Jego głupota i ograniczenie umysłowe biją nawet ze sposobu, w jaki mówi, cechuje go nadzwyczaj skromny zasób słownictwa.

Z kolei William Hale w wykonaniu De Niro to chciwy morderca kryjący się obłudnie za maską jowialnego staruszka. Budzi podobne obrzydzenie co jego siostrze-

niec, ale jest bez porównania groźniejszy – to on jest wszak mózgiem całej intrygi i wydaje wyroki śmierci na swoich indiańskich sąsiadów, równocześnie pozując na wielkiego przyjaciela Osedżów.

Scorsese w wielkiej formie

„Czas krwawego księżyca” to film trudny do przełknięcia ze względu na gorycz snutej opowieści. Prawie cały czas ekranowy kradną tu łotry, a trwający ponad trzy godziny seans skutecznie leczy z wiary w ludzką dobroć. Najbardziej zaś przynębiające w całej historii jest to..., że zdarzyła się naprawdę.

Najnowszy film Martina Scorsesego to pozycja wybitna, bo choć nie ogląda się jej łatwo, to seans chwyta za serce. Szczerze polecamy!

Irena Santor z honorowym Koryfeuszem Muzyki Polskiej

WYRÓŻNIENIA \ W poniedziałek wieczorem w Filharmonii Narodowej w Warszawie odbyło się wręczenie nagród Instytutu Muzyki i Tańca – Koryfeuszy Muzyki Polskiej. Poznaliśmy laureatów w kategoriach osobowość roku, wydarzenie roku i odkrycie roku. Honorowy Koryfeusz trafił do rąk Ireny Santor.

Santor przypadła nagroda honorowa Koryfeusza Muzyki Polskiej. Wybitna wokalistka w latach 1951–1959 była solistką Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Od lat 60. śpiewała solo. Najgłośniejsze jej utwory to m.in.: „Powróćisz tu”, „Tych lat nie odda nikt” czy „Już nie ma

dzikich plaż”. Jest pierwszą w kraju piosenkarką uhonorowaną doktoratem honoris causa (Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi).

Podczas odbierania nagrody Santor dziękowała m.in. Polskiemu Radiu, które patronuje nagrodzie. – Po Mazowszu tak się szczęśliwie złoży-

ło, że przytuliło mnie radio do siebie i pozwolono mi tam nagrywać piosenki i rozwijać się. To było bardzo ważne, musiałam z muzyki ludowej przejść trochę do takiej – jak to ja mówię – cywilnej muzyki. A więc dziękuję radiu z całego serca – podkreśliła artystka. Irena Santor 9 grudnia skończy 89 lat.

Osobowością roku została skrzypaczka i koncertmistrzyni Martyna Pastuszka. Doceniono ją za występy na najbardziej renomowanych festiwalach muzyki dawnej i w salach koncertowych Europy.

Za wydarzenie roku uznano 16. Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu – za najwyższy poziom organizacji jednego z najstarszych i najbardziej prestiżowych konkur-

sów na świecie, z udziałem ponad 200 muzyków z 30 krajów.

Laureata nagrody w kategorii odkrycie roku wyłoniła publiczność na drodze głosowania internetowego. Narodzono Wojciecha Niedziółkę – za reprezentowanie Polski na konkursie skrzypcowym im. Wieniawskiego oraz za karierę na arenie międzynarodowej.

..... (sk)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

George Friedman

(ur. 1949) amerykański politolog, założyciel i dyrektor ośrodka analitycznego Stratfor

Wielka strategia nie zawsze dotyczy wojny. Dotyczy wszystkich procesów, które tworzą narodową potęgę.

14

ŚRODA 25 PAŹDZIERNIKA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

Wojna rosyjsko-ukraińska w odbiorze społecznym i przekazie medialnym już dawno zesłała w USA na dalszy plan. Im bardziej będzie zaostrzał się konflikt na Bliskim Wschodzie, im dłużej będzie trwał, interesy Ukrainy w USA będą marginalizowane | fot. Adobe Stock/

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ Białe Dom wystąpił do Kongresu z wnioskiem o przyznanie środków pomocowych – pakiet obejmuje wsparcie dla Ukrainy, Izraela i Tajwanu

Niepewne duże pieniądze dla Ukrainy

W dużym sekrecie Stany Zjednoczone przekazały Ukrainie rakiety dalekiego zasięgu ATACMS. Siły ukraińskie miały ich po raz pierwszy i skutecznie użyć w połowie października, uderzając w dziewięć rosyjskich helikopterów. Rakiety dają możliwość ataku daleko za linią frontu. Informacje te pojawiły się w momencie, kiedy USA zwiększyły pomoc dla Izraela w walce z Hamasem, nie wykluczając możliwości bezpośredniej interwencji US Army w regionie.



Marek Bober

Nie wiadomo do dzisiaj, ile rakiet trafiło na Ukrainę. We wrześniu prezydent Joe Biden miał po-

wiedzieć przywódcy Ukrainy Wołodomyrowi Zełenskiemu, że będzie to „niewielka” liczba. Białe Dom, z uwagi na to, że rakiety te są w stanie uderzyć w głąb terytorium Rosji, miał obawiać się nerwowej reakcji Kremla i eskalacji konfliktu. Agencja AP informowała nawet, że przekazane Ukrainie rakiety

mają mniejszy niż maksymalny zasięg. Dodajmy, że niektóre wersje rakiet mogą lecieć na odległość około 300 km, natomiast te wysłane na Ukrainę mają krótszy zasięg i są wyposażone w amunicję kasetową, która po wystrzeleniu otwiera się w powietrzu, rozrzucając setki bomb, a nie pojedynczą głowicę bojową. Rakiety ATACMS można wystrzeliwać z wyrzutni HIMARS, które USA przekazały Ukrainie w zeszłym roku.

Pociski dla Izraela

Nie minęło jednak zbyt wiele czasu i administracja Bidena zdecydowała, że przeznaczone pierwotnie dla Ukrainy dziesiątki tysięcy 155-milimetrowych pocisków artyleryjskich przekaże Izraelowi. Był to sygnał, że trzeba będzie uważniej przyglądać się amerykańskim zasobom broni precyzyjnej, czy będą one trafiać na Ukrainę czy do Izraela, ewentualnie czy będą przeznaczone na potrzeby własne.

Zapotrzebowanie na naboje artyleryjskie kal. 155 mm wzrosło ogromnie po rosyjskiej inwazji na Ukrainę w lutym 2022 r. Okazało się, że zapasy sojuszników Kijowa szybko się wyczerpały. Pentagon liczy, że w 2025 r. uda się wyprodukować miesięcznie 100 tys. tych pocisków. Dla porównania, pół roku temu było to 14 tys. miesięcznie, obecnie – 28 tys.

Pamiętać należy, że nieco wcześniej administracja Bidena przekazała pomoc wojсковą dla Ukrainy o wartości do 200 mln dol., która obejmowała rakiety AIM-9M do obrony powietrznej, drony uderzeniowe, dodatkową amunicję do artyleryjskich systemów raketowych dużej mobilności oraz pociski artyleryjskie.

Wniosek o miliardy

Kiedy w sierpniu prezydent Biden składał do Kongresu wniosek o przyznanie nadzwyczajnych pieniędzy – w jednym pakiecie na po-

moc dla Ukrainy, ofiar huraganów na Florydzie i pożarów na Hawajach – szanse powodzenia były minimalne, głównie na skutek sprzeciwu republikanów. Wniosek opiewał na kwotę 40 mld dol., z czego aż 24 mld miały być przeznaczone dla Kijowa. Ale to już historia. Sytuacja zmieniła się wraz z zaostrzeniem konfliktu izraelsko-palestyńskiego.

W piątek, 20 października, Białe Dom wystąpił z nową propozycją, tym razem na kwotę 106 mld dol. Rząd federalny połączył różne cele: pomoc dla Ukrainy i Izraela, zabezpieczenie granic USA, wsparcie dla migrantów, przeciwdziałanie Chinom i parę innych priorytetów. Liczy, że tak skonstruowany wniosek zyska poparcie w zdominowanej przez republikanów Izbie Reprezentantów. Wniosek o pomoc wyłącznie dla Ukrainy miałby obecnie raczej małe szanse na przegłosowanie, a nawet poddanie pod głosowanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt: I Ns 237/20 z wniosku Skarbu Państwa Wojewody Śląskiego z udziałem Aliny Kality, Krzysztofa Kality, małoletniej Emilii Kality, Janiny Nauki, Krzysztofa Buszki toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Kazimierzu Kalicie (Kalita) synu Adama i Wandy zmarłym 19 listopada 2019 r., w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałym w Sosnowcu przy ul. Wysokiej 13.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt: I Ns 581/22 z wniosku Mariana Tokarskiego toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Włodzimierzu Major, synu Henryka i Stanisławy, zmarłym 05 maja 2022 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”



Joseph Conrad

(1857–1924) polski pisarz i publicysta tworzący w języku angielskim, autor powieści m.in. „Lord Jim”, „Jądro ciemności”, „Smuga cienia”

\\ Poczucie bezpieczeństwa, nawet najbardziej usprawiedliwione, jest złym doradcą. Podobnie jak nadmierne poczucie błogości zwiastuje nadejście szafu, poczucie bezpieczeństwa wyprzedza szybki cios klęski. \\

PUBL...

15

Z puli tej 14,3 mld dol. ma być przekazane Izraelowi na obronę przeciwrakietową i powietrzną oraz zakup broni. Prezydent liczy także na 9 mld zł na pomoc humanitarną dla Izraela i Gazy. Jednakże największe wrażenie w całej puli robi proponowana kwota 61,4 mld dol. z przeznaczeniem dla Ukrainy, m.in. na uzupełnienie sprzętu wojskowego, pomoc gospodarczą i wsparcie ukraińskich uchodźców, którzy dotarli do USA. Pamiętajmy przy okazji, że chodzi o 2024 r.

Jest opór

Prezydent Joe Biden popełnia „fundamentalny błąd”, wzywając do pomocy dla Ukrainy wraz z pomocą dla Izraela – powiedział Dick Morris, doradca b. prezydenta Billa Clintona, a w ostatnich latach Donalda Trumpa. – Istnieje silny konsensus narodowy w sprawie pomocy dla Izraela, ale konsensus w sprawie pomocy dla Ukrainy zanika w miarę kontynuowania wojny bez jakiegokolwiek nadziei na rozwiązanie – dodał.

Administracja Bidena „nie ma planu” finansowania trzech wojen na całym świecie – wojny na Ukrainie,

a obecnie wojny w Izraelu i potencjalnie wojny na Tajwanie – powiedział z kolei republikanin z Georgii, kongresmen Buddy Carter. Jego zdaniem, środki dla tych trzech krajów muszą zostać rozdzielone i – „spoglądając prawdzie w oczy” – zaznaczył, że jest zbyt wiele osób decydujących o wysłaniu pieniędzy na Ukrainę, które nie czują się obecnie z tym

my mieć pewność, że tak się stanie – stwierdził. Dodał, że trudno przejść obojętnie nad brakiem przejrzystości i kontrolą pomocy dla Ukrainy.

Biden do narodu

W przemówieniu z Gabinetu Ovalnego, transmitowanym przez główne telewizje i wygłoszonym dzień po powrocie z Izraela, Biden oznajmił, że zarów-

no pomocy uzyska w Kongresie poparcie, pomimo optymizmu samego prezydenta, dzisiaj jest wątpliwe. W momencie kiedy Biden kierował wniosek, Izba Reprezentantów chaotycznie poszukiwała nowego spikera, a wielu konserwatywnych republikanów zdecydowanie wyrażało sprzeciw wobec dalszej pomocy dla Ukrainy. Jako główne powody poda-

ofensywy. Można spodziewać się oporu wobec pomocy dla Izraela ze strony „progresywnych” demokratów, oskarżających ten kraj o zabijanie cywilów i zbrodnie wojenne. W ostatecznym rozrachunku nie powinno być jednak większych problemów z przyznaniem pomocy temu krajowi.

Opublikowany niedawno sondaż Reutersa/Ipsos wskazuje, że poparcie dla Ukrainy maleje – w maju 46 proc. Amerykanów opowiedziało się za wysyłką broni do tego kraju, ale obecnie tylko 41 proc. poprze taką inicjatywę. I odwrotnie, 29 proc. Amerykanów było przeciwnych wysyłaniu broni w maju, ale liczba ta wzrosła i obecnie wynosi 35 proc. Oznacza to 11-punktową zmianę opinii publicznej.

Wojna rosyjsko-ukraińska w odbiorze społecznym i przekazie medialnym już dawno zesłała w USA na dalszy plan. Im bardziej będzie zaostrzał się konflikt na Bliskim Wschodzie, im dłużej będzie trwał, interesy Ukrainy w USA będą marginalizowane. Jeszcze w politycznym Waszyngtonie tak się nie dzieje. Ale kto to wie, co będzie się działo wokół Tajwanu?

\\ W przemówieniu wygłoszonym dzień po powrocie z Izraela Biden oznajmił, że zarówno Hamas, jak i Rosja dążą do „unicestwienia” demokracji. Zaznaczył jednocześnie, że zwycięstwo Izraela i Ukrainy jest „niezbędne dla bezpieczeństwa narodowego Ameryki”. \\

komfortowo. – Wszyscy rozumiemy, jakie to ważne. Wszyscy rozumiemy, że nie możemy pozwolić Putinowi wygrać, ale na Ukrainie nie widzimy planu – powiedział. – Ta administracja nie okazała żadnego przywództwa, aby opracować plan wyjścia z Ukrainy; Izrael to zupełnie inny temat. Wszyscy chcemy mieć pewność, że Izrael będzie się bronił i obroni swoich obywateli przed terrorystycznym Hamasem. Chce-

no Hamas, jak i Rosja dążą do „unicestwienia” demokracji. Mówił ponadto, że zwycięstwo Izraela i Ukrainy jest „niezbędne dla bezpieczeństwa narodowego Ameryki”, i zaprezentował szczegóły wspomnianego wcześniej pakietu finansowego, który skierował do Kongresu.

– To mądra inwestycja, która przyniesie korzyści amerykańskiemu bezpieczeństwu przez pokolenia” – powiedział. Czy jednak tak skonsolidowany pakiet

je się tutaj przypadki sprzeniewierzenia amerykańskich pieniędzy po dotarciu na Ukrainę, sygnały o handlu amerykańskim sprzętem wojskowym i uzbrojeniem na czarnym rynku, a także brak konkretnych efektów kontrofensywy Kijowa. Białe Dom ostrzega jednakże, że kończy się czas, aby zapobiec utracie przez Ukrainę pozycji na rzecz Rosji, a właśnie malejące dostawy broni były przyczyną braku wyraźnych postępów kontr-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

EKSKLUZYWNY
MIESIĘCZNIK
Z NIEZALEŻNYM
SŁOWEM!

Dostępny w kioskach
i punktach sprzedaży prasy!

W wygodnej prenumeracie
www.prenumerata.swsmedia.pl

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NÓWE PAŃSTWO

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

PODRĘCZNIK GOSPODAROWANIA \ Ksiądz Brzostowski poświęcił wiele swoich dzieł rolnictwu oraz organizacji pracy i życia wsi. Najpopularniejsze były „Książka dla gospodarzy z rozkazu jednego polskiego patrioty napisana” oraz przekład „Dzieła o rolnictwie” Duhamela du Monceau.

POSTAĆ \ Reforma księdza Brzostowskiego

Rzeczpospolita Pawłowska – miniaturowe państwo

Na historię narodu składają się wydarzenia duże i małe, losy ludzi sławnych i wielkich, ale też tych zwyczajnych, którzy całe życie poświęcili ciężkiej pracy. Wielokrotnie przekonałam się, że właśnie ten drugi plan kryje sprawy ciekawe, nad którymi warto się zatrzymać i je pokazać. W czasie wakacyjnej wędrowki po Litwie odkryłam Rzeczpospolitą Pawłowską, istniejące u schyłku I Rzeczypospolitej miniaturowe państwo w państwie, którym mieszkańcy regionu sołecznickiego szczycą się do dziś. I słusznie, bo jest czym.

Marzena Szpakowska

Rzeczpospolita Pawłowska, zwana przez współczesnych republiką włościańską, to dobrze zorganizowana i wspólnie zarządzana niewielka społeczność nieopodal Wilna. Była swego rodzaju eksperymentem społecznym właściciela dóbr Pawłowskich. Wpisywała się w oświeceniowy nurt myśli filozoficznej, która postulowała uwolnienie chłopów, zamianę pańszczyzny na czynsz i podstawowe przynajmniej kształcenie najniższej klasy społecznej.

Próby reformy agrarnej w XVIII w.

Jej twórcą był ksiądz Paweł Ksawery Brzostowski, pochodzący z bogatej i zasłużonej rodziny, kanonik i referendarz wileński. Zmiany, jakie wprowadził w swoich dobrach, nie spotkały się ze zrozumieniem ze strony innych właścicieli ziemskich. Nie wszystkich – już wcześniej różnego rodzaju zmiany, np. oczynszowanie, wprowadzili w swoich majątkach m.in. kanclerz Andrzej Zamoyski, Stanisław Poniatowski, bratanek króla, Stanisław Małachowski, marszałek Sejmu Wielkiego, i Joachim Chreptowicz. Wielkim orędownikiem zmiany sytuacji chłopów był też późniejszy autor hymnu narodowego Józef Wybicki. Niestety opracowany przez kanclerza Zamoyskiego projekt kodeksu prawa dla włościan przepadł na Sejmie w 1780 r. Szlachta nie chciała, a może bała się zmian na wsi. Zawarte w nim zmiany prawa – przede wszystkim zniesienie pańszczyzny, oczynszowanie i uwolnienie chłopów – znane były księdzu Brzostowskiemu, bo wiele z nich zastosował w praktyce w stworzonej przez siebie republice włościańskiej, zwanej Rzeczpospolitą Pawłowską.



Ksiądz Paweł Ksawery Brzostowski, kanonik i referendarz wileński, twórca Rzeczypospolitej Pawłowskiej | fot. Wikipedia/d

Postać, która inspiruje

Jeden z przodków księdza Pawła Ksawerego Brzostowskiego sprawował urząd wojewody trockiego, inny był biskupem wileńskim. Tradycyjnie Brzostowscy byli pisarzami i referendarzami wileńskimi – były to niemalże funkcje w rodzie dziedziczne. Paweł Ksawery napisał historię rodu, w której dowodził, że korzenie rodu sięgają czasów Bolesława Chrobrego, który nadał Brzostowskiemu herb Strzemię.

Urodził się 30 marca 1739 r. w Mosarzu. Jego rodzice – Józef, starosta bystrzycki, i Ludwika wybrali dla syna karierę duchownego. Paweł miał dwóch braci – Roberta, kasztelana płockiego, i Stanisława, wojewodę inflanckiego. Bardzo wczesnie rozpoczął naukę, a że rodzina była bogata i miała rozległe koneksje, nie brakło środków na kształcenie i studia. Bardzo szybko został wyświęcony na księdza i otrzymał godność kanonika wileńskiego. Studiował u księży jezuitów w Wilnie, potem w Warszawskiej Akademii Księża Misjonarzy, a następnie w Rzymie. Po powrocie do kraju został pisarzem wielkim litewskim,

a z wyboru kapituły deputatem na Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego. Był mecenasem literatury i hojnie wpierał wydawnictwa wileńskie.

W czasie powstania kościuszkowskiego przebywał poza granicami Polski, a po III rozbiorze Polski sprzedał swoje dobra i zamieszkał we Włoszech. Do powrotu skłoniła go tocząca się tam wojna. Początkowo osiadł w Turgielach w pobliżu Pawłowa, a później sprawował funkcję proboszcza w Rukojniach pod Wilnem. Pracował tam nad publikacją swoich pism, z których wiele poświęconych było rolnictwu, wspierał budowę kościołów i przeznaczał duże sumy na pomoc dla parafian. Tam też zmarł 17 listopada roku 1827, otoczony szacunkiem miejscowych. Spoczął na miejscowym cmentarzu, ale jego grobu próżno szukać – został sprofanowany i zniszczony przez Rosjan.

Oczko w głowie księdza kanonika

W 1767 r. Paweł Ksawery, prawdopodobnie za swoją część spadku, kupił od Korsaków dobra w Mereczu koło Wilna. Majątek zajmował obszar 3040 ha. Nazwał je

Pawłowem na cześć swojego patrona. Kiedy pierwszy raz przyjechał do majątku, przeraził go stan gospodarki i kondycja miejscowych chłopów. Nie baliśmy się oszukiwać – dobra były w ruinie i tak naprawdę nie przynosiły żadnego dochodu. „Widziałem nie bez żalu wieśniaków tamecznych w ostatniej gnuśności i podłości umysłu pozostających, bez żadnej przemysłowości i prawdziwej dla rolnictwa ochoty... Przekonać siebie nie mogłem, ażebym dłużej znieść mógł ten stan nieszczęśliwy ludu chrześcijańskiego, ludu mojemu rządowi powierzonemu, ludu mnie ulubionemu” – zanotował w swoich wspomnieniach. Tak zaczęła się jego chrześcijańska, społeczna misja naprawy warunków życia i sytuacji gospodarczej chłopów z Pawłowa. Po dwóch latach gospodarowania w Pawłowiu ksiądz Brzostowski stworzył w swoich dobrach republikę włościańską. Podstawą jego reformy była zamiana pańszczyzny w czynsz i uwolnienie poddanych. Ponadto zakazał pijaństwa, lichwy i rozpusty. Organizował, zwykle w czasie świąt Bożego Na-

rodzenia, zebrania gospodarzy, na których składali oni sprawozdania ze stanu gospodarstwa. Dobrych gospodarzy nagradzał czapką czerwoną, obszutą baranym futrem i zapraszał na wspólny obiad, złych zaś usuwał z ziemi i ze wsi. Przypuszczał słusznie, że zmiany te nie tylko podniosą włościan z upadku, co przełoży się na wyniki ekonomiczne majątku. Sąsiedzi patrzyli na jego działania ze zdumieniem, śmiejąc się za jego plecami, ale... Szybko okazało się, że dobra pawłowskie podniosły się z upadku i zaczęły przynosić stały i znaczny dochód.

Reformy Brzostowskiego wzbudziły zainteresowanie i uznanie wśród światłych ziemian. Ciekawy jego inicjatywy był też król Stanisław August Poniatowski, który odwiedził dobra pawłowskie. Wkrótce nadał Brzostowskiemu, w uznaniu pracy społecznej, order św. Stanisława, a później Orła Białego. Jednak największą nagrodą dla Pawła Ksawerego był szacunek i miłość, jaką darzyli go chłopci z jego majątku. Gdy dotarła do nich wieść, że po III rozbiorze sprzedał swoje dobra i zamierzał wyjechać z kraju, wysłali mu złotą obrączkę z napisem: „Włościanie w Pawłowiu Przyjacielowi Ludzkości”. Republika Pawłowska istniała 25 lat, ale pamięć o niej i jej twórcy do dziś trwa w okolicach Wilna.

Starsza od majowej

W powszechnej świadomości Konstytucja 3 maja jest pierwszą i najstarszą tego rodzaju ustawą w Europie. Nie przetrwała, ale w narodowej pamięci stanowiła kamień milowy, który w trudnych czasach kształtował postawy Polaków. Ale czy na pewno była tą pierwszą? Mało znanym faktem jest, że 4 kwietnia 1791 r., czyli miesiąc przed ustawą majową, Sejm Wielki zatwierdził i nadał konstytucję miniaturowej Rzeczypospolitej Pawłowskiej.

Konstytucja stanowiła, że Republika Pawłowska ma własny herb, pieniądze, parlament, skarb, kasę samopomocy, szkołę i uzbrojoną milicję. Ustawa sejmowa potwierdzała wszystkie prawa, które Brzostowski nadał chłopom w swoich dobrach. Ustanowiła administrację i samorząd, który odpowiadał za pracę włościan i ich powinności wobec dworu.

Dodam na zakończenie, że współcześni powiadali, że w Rzeczypospolitej są trzy republiki – Polska, Litwa i Pawłowska.

MATERIAŁ
MARKETINGOWY



Idealny świat nie istnieje, dlatego warto mieć sprawdzone ubezpieczenie

PZU Auto OC + AC + NNW
+ assistance w wariantcie Super
już od 73 zł miesięcznie w abonamencie

**Kup u agenta, w oddziale, na mojePZU
lub pod numerem 600 600 601**
(opłata zgodna z taryfą operatora)



Zakładem ubezpieczeń jest PZU SA. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 kodeksu cywilnego. Składka za pakiet OC + AC w wariantcie serwisowym (z sumą ubezpieczenia 31 133 zł) + NNW (z sumą ubezpieczenia 10 000 zł) + assistance PZU Pomoc w Drodze w wariantcie Super w wysokości 73 złotych miesięcznie w abonamencie została wyliczona dla klienta w wieku 50 lat, z 10-letnią historią polisową bez szkód, który posiadał dotychczas ubezpieczenie w tylko jednym zakładzie ubezpieczeń poza PZU SA, z miejscowości Krasnystaw (kod pocztowy 22-300), właściciela pojazdu Fiat Punto 1.2 benzyna 69 KM, rok produkcji 2017, o przebiegu 45 tys. km, garażowanego, z zastosowaniem zniżki za nowe ubezpieczenie AC (zniżka obowiązuje do odwołania). Szczegółowe informacje o zakresie ubezpieczenia, w tym o wyłączeniach i ograniczeniach odpowiedzialności, znajdziesz w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK oraz w aktualnych ogólnych warunkach ubezpieczeń komunikacyjnych PZU Auto, a informacje o abonamencie znajdziesz w zasadach płatności abonamentowych – dostępnych na pzu.pl, w naszych oddziałach i u naszych agentów. Składka obliczona na dzień 19.07.2023 r. Twoja indywidualna cena może różnić się od podanej w reklamie.



fot. NAC/d

„MARIA – KOBIETA OŚMIU BŁOGOSŁAWIEŃSTW” \ Maria Okońska opowiada o swoim życiu i współpracy z prymasem Stefanem kard. Wyszyńskim. Wypowiedzi zostały zilustrowane archiwalnymi materiałami filmowymi.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (55) - serial 09:40 Komisarz Alex (95) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (221) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (90) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Złoty chłopak (43) - serial	06:55 Rodzinka.pl (251) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Zaginione - odnalezione 11:50 Barwy szczęścia (2867) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacyjowa 38 (204) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (211) - serial 15:05 Krok od nieba (43) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (331) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (213) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2867) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2868) - serial 20:55 Na dobre i na złe (895) - serial 21:55 Na sygnale (487) - serial 22:35 Echo serca (18) - serial 23:35 Uziemienni - komedia, Belgia/Francja 2013 01:20 Bolivar (51) - serial 02:20 Somalia. Kraj nad przepaścią - film dokumentalny, Francja 2020	05:50 Ukryta prawda (795) - serial 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:45 Dzień dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1560) - serial 12:35 Ukryta prawda (1370) - serial 13:35 Szpital (774) - serial 14:35 Szpital (775) - serial 15:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:50 Detektywi (27) - serial 17:55 Ukryta prawda (1561) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3712) - serial 20:55 Milionerzy - telet. 21:35 Totalne remonty Szczęśliwej - pr. rozryw. 22:45 Kobieta-Kot - film sens., USA 2004. Patience Philips pracuje w fabryce kosmetyków. Odkrywa, że nowy kosmetyk wprowadzany na rynek jest uzależniającą trucizną. Szeffowa firmy nakazuje zabić Patience. Kobieta zostaje ożywiona przez kota należącego do rasy Mau, egipskich kotów świątynnych. Patience planuje zemstę. 00:50 Bitwa o gości - reality show 02:20 Superwizjer	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (442) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (443) - serial 09:40 Sekrety rodziny (234) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1125) - serial 11:40 Gliniarze (598) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1229) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1275) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:30 Na ratunek 112 (851) - serial 17:00 Gliniarze (860) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3678) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Wkręcenie 2 - komedia, Polska 2015, wyk. Paweł Domagała, Antoni Królikowski, Bartosz Opania 22:10 The Real Housewives. Żony Warszawy - reality show 23:10 Temptation Island Polska - reality show 00:10 Wojna ptci - film biograficzny, Wielka Brytania/USA 2017 02:55 Nasz nowy dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:25 Dziennikarski poker 18:50 Republika Historii 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Sport w Republice 19:40 Prognoza pogody 19:45 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:15 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily 00:25 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:55 Poland Daily - Culture 01:05 Poland Daily - Travel 01:25 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Użyj mi pogody ducha 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego 11:00 Zanim stąd odejdę, proszę was... 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Obyś był zimny albo gorący 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Człowiek bez twarzy Za kratą są zielone drzewa... 15:00 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wędrowiec polski 17:00 Po stronie prawdy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przygody pana Michała 22:30 Pierre Teilhard de Chardin 23:25 Przerwany posiłek - dok. 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (139) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4211) - serial 18:25 Leśniczówka (765) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (91) - serial 21:10 Uznajcie mnie za winnego - komediodramat, Niemcy/USA 2006 23:20 Maria - kobieta ośmiu błogosławieństw - film dok., Polska 2018 00:30 Wielki Szu - dramat sens., Polska 1982 02:20 Miłość w czasach wojny (3) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

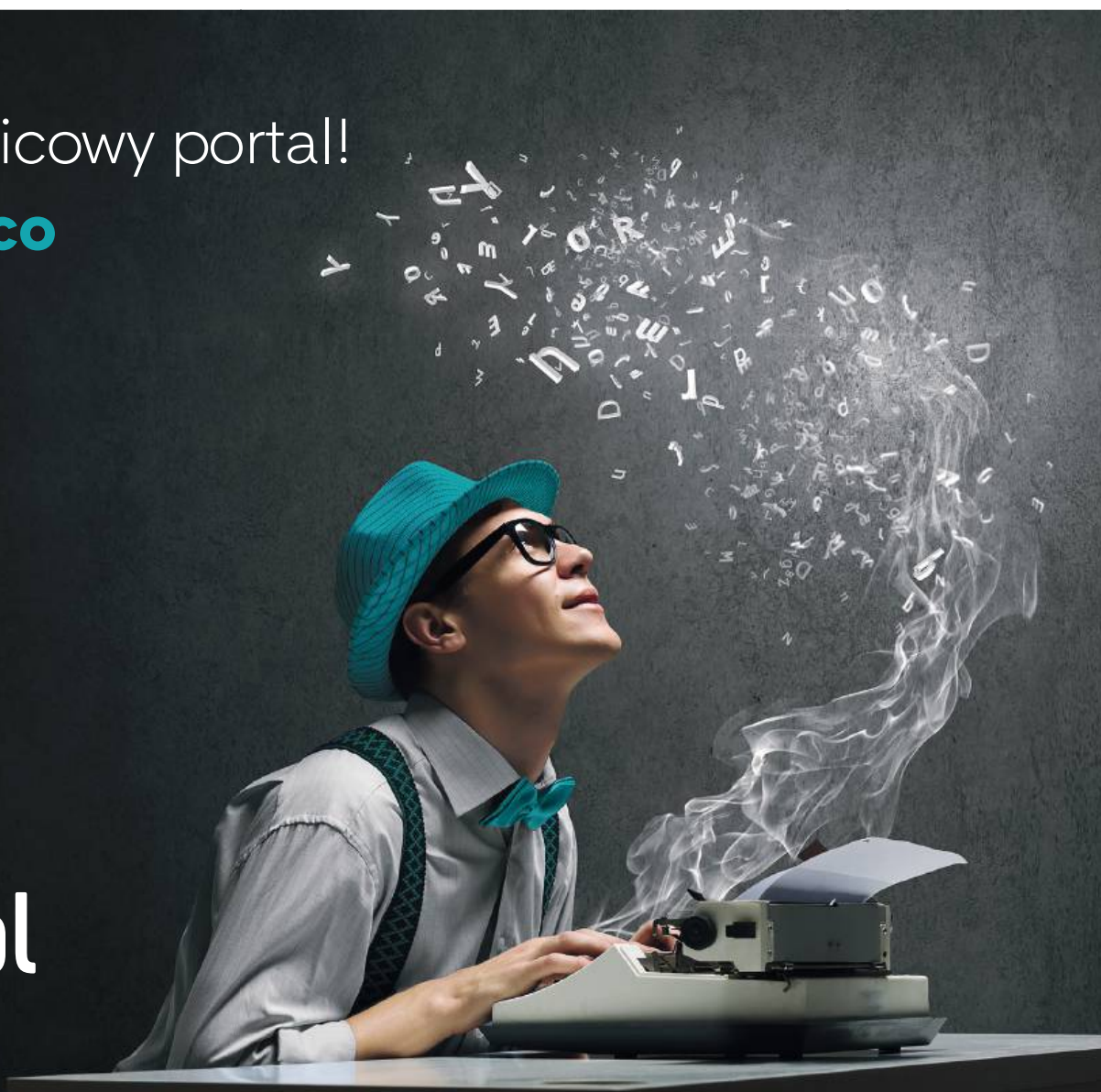
OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!
#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



FELIETON KIBICA \ Pamięci „Dufa”

Kibicowskie bycie z sobą duszą

Osiemnaście lat temu, dokładnie 21 października 2005 r., zmarł w Gdańsku jeden z najbardziej znanych kibiców Lechii Gdańsk – Tadeusz Duffek „Dufo”. Był jednym z tych gdańskich fanów, którzy w latach 80. XX w. budowali etos lechistów, który opierał się nie tylko na honorowych zasadach przyjętych w świecie kibicowskim, lecz także na konsekwentnej walce z systemem komunistycznym.


ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Tadeusz był jednym z liderów gdańskiej Federacji Młodzieży Walczącej, także członkiem podziemnych struktur Solidarności. Był nieformalnym przywódcą blisko stuosobowej grupy działaczy FMW i kibiców Lechii Gdańsk organizującej antykomunistyczne demonstracje w Gdańsku, najczęściej po cotygodniowych mszach św. w kościele św. Brygidy.

W maju i sierpniu 1988 r. współorganizował strajki w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i Gdańskiej Stoczni Remontowej. Udzielał się tam na wielu odcinkach: był członkiem grup porządkowych, drukarzem opozycyjnych druków, ulotek, wydawnictw niezależnych w drukarni FMW.

W maju 1988 r. współorganizował demonstrację poparcia dla strajkujących stoczniovców podczas meczu I ligi piłki nożnej Lechia Gdańsk–Górnik Wałbrzych, natomiast podczas strajków w sierpniu stał się inicjato-


Kibice Lechii Gdańsk z jedną ze swoich patriotycznych opraw meczowych | fot. Fotomag/Gazeta Polska

rem uczestnictwa kibiców Śląska Wrocław w strajku w Stoczni Gdańskiej.

Później najważniejsza była już dla Tadeusza Lechia. Niemal 25 lat temu należał do grona kibiców, którzy podjęli wyzwanie odbudowy świetności ukochanego klubu. W 2001 r. był współzałożycielem Stowarzyszenia Kibiców Lechii Gdańsk i jego pierwszym prezesem, w 2002 r. został przewodniczącym Komitetu Wyborczego Naprzód Lechio w wyborach samorządowych, w 2004 r. był za-

angażowany w działalność Komitetu Obrony Polskości, Kościoła i ks. Henryka Janakowskiego (na którego czele stał jego ojciec Bogusław Duffek). Aktywność Tadeusza przerwała śmierć spowodowana wyniszczającą chorobą nowotworową.

Krótko przed nią rozesłał do przyjaciół SMS: „Przyjaciele niekoniecznie być z sobą ciałem muszą, ważne, aby byli z sobą duszą”. Wtedy wycisnęły one łzy w naszych oczach, ale z perspektywy czasu mogę po-

wiedzieć, że stały się testamentem, który wciąż realizujemy. Bycie z sobą duszą to coroczne msze św. w intencji zmarłych kibiców Lechii, które odprowadzane są zawsze w kościele św. Brygidy w okolicach kolejnej rocznicy śmierci „Dufa”. To także coroczna Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców na Jasną Górę, w styczniu 2024 r. odbędzie się już 16. jej odsłona.

Bycie z sobą duszą to także wrażliwość na potrzeby innych: pomoc domom dziecka, biednym dzieciom

na Wileńszczyźnie, ludziom, których dotknęło jakieś nieszczęście. To właśnie w tym celu w ostatnich miesiącach na jednym z portali społecznościowych powstała grupa: „Biało-zielone anioły pomagają”, która stara się reagować na każdy sygnał potrzebujących pomocy z biało-zielonej braci.

Wspominając śp. „Dufa” i innych naszych przyjaciół, którzy już odeszli, staramy się po prostu w każdym wymiarze zachowywać się tak, jak trzeba.

Porażka Polki w małym Mastersie

TENIS \ Magda Linette przegrała z Czeszką Barborą Krejčíkovą 2:6, 4:6 w pierwszym meczu grupy A tenisowego turnieju WTA Elite Trophy w chińskim Zhuhai. Jej kolejną rywalką będzie w czwartek Rosjanka Daria Kasatkina.

Zawody WTA Elite Trophy są nazywane małym turniejem Masters, ponieważ występują w nich zawodniczki z bezpośredniego zaplecza ścisłej czołówki światowej. Osiem najlepszych tenisistek sezonu będzie rywalizować od niedzieli w meksykańskim Cancúnie.

Do imprezy w Zhuhai zakwalifikowało się 11 najlepszych zawodniczek roku, które nie wywalczyły przepustki do WTA Finals, natomiast 12. miejsce przysługiwało zawodniczce z dziką kartą. Zostały one podzie-

lone w losowaniu na cztery trzyosobowe grupy, w których rywalizują systemem każda z każdą. Zwycięzynie każdej z grup awansują do półfinałów.

Pierwsza edycja imprezy odbyła się w 2015 r. i była organizowana do 2019 r. Później zrezygnowano z niej z powodu pandemii COVID-19. W tym sezonie władze WTA zdecydowały się na powrót do tego formatu.

Linette, która obecnie zajmuje 24. miejsce w światowym rankingu i w Zhuhai jest rozstawiona z jedenast-


Magda Linette | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ką, trafiła do grupy A z turniejową jedynką, Krejčíkovą, oraz szóstką – Kasatkina.

W pierwszym meczu w Chinach z reprezentant-

ką Czech Polka już w pierwszym gemie została przełamana i chociaż w kolejnym miała dwie szanse, by odpowiedzieć rywalce tym sa-

mym, to ostatecznie Krejčíková objęła prowadzenie 2:0. Później poznanianka ponownie straciła własne podanie i premierową odsłonę przegrała 2:6.

Druga partia wyglądała zupełnie inaczej – Linette mocno ją otworzyła, szybko przełamując rywalkę i obejmując prowadzenie 3:0. Wtedy jednak się zacięła, a swój rytm odnalazła Czeszka, która wygrała pięć gemów z rzędu. Później polska tenisistka zdołała jeszcze obronić swoje podanie, ale to wyżej notowana zawodniczka zamknęła mecz wygraną 6:4.

To trzecie zwycięstwo Czeszki w starciach z poznanianką, która dziś ma dzień przerwy. Krejčíková natomiast zmierzy się z Kasatkina.

.....
(asz)



NIEMCY AWANTUROWALI SIĘ W STAMBULE

LIGA MISTRZÓW \ W nocy z poniedziałku na wtorek doszło do zamieszek w centrum Stambułu przed meczem Galatasarayu i Bayernu Monachium. Kilkudziesięciu kibiców Bayernu starło się z miejscowymi w dzielnicy Galata. Niemcy stłukli szyby w oficjalnym sklepie Galatasarayu.

WTA FINALS \ Iga Świątek walczy o ostatnie trofeum w tym sezonie i powrót na czoło rankingu

Najlepsze z najlepszych w Cancúnie

Iga Świątek kończy kolejny udany sezon. Polka wprawdzie straciła pozycję numer jeden w rankingu WTA, ale jest w nim tuż za liderką Aryną Sabalenką. W tym roku Polka wygrała swój czwarty w karierze turniej Wielkiego Szlema – French Open. Kilka dni temu triumfowała też w turnieju w Pekinie. W Cancúnie będzie walczyć o pierwsze w karierze zwycięstwo w WTA Finals.

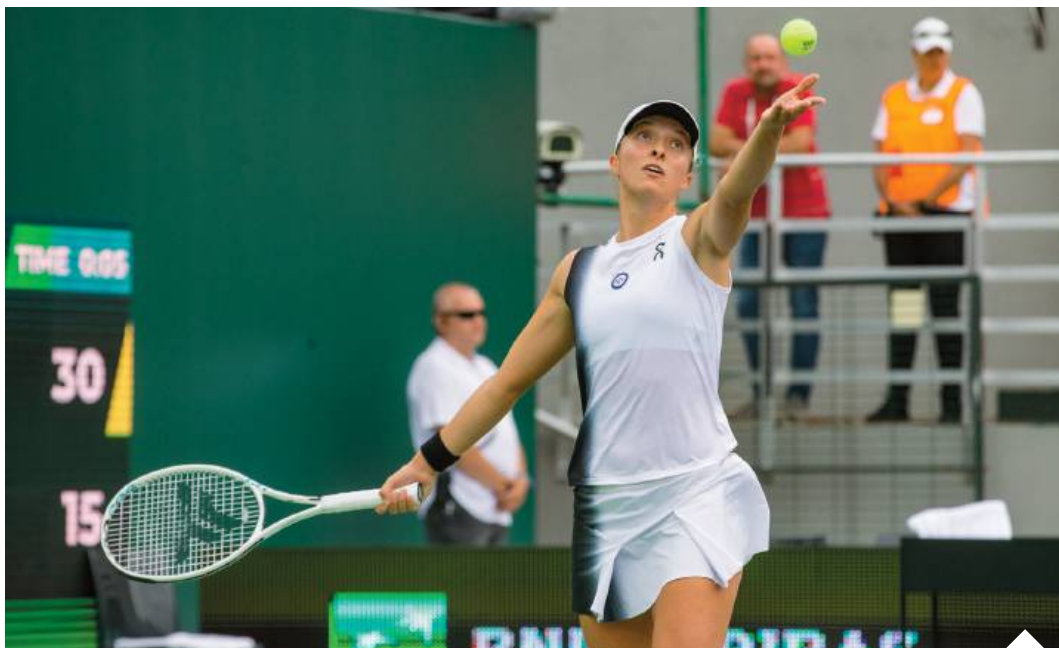
Artur Szczepanik

Świątek do Meksyku przyleciała w poniedziałek, jako jedna z pierwszych finalistek sezonu. Na miejscu okazało się jednak, że... nie ma gdzie trenować. Arena, w której mają się odbyć finały WTA, nadal jest w fazie budowy. Świątek, nawet gdyby chciała, to nie może jeszcze ćwiczyć na tym obiekcie, bo wciąż budowane są na nim trybuny.

WTA na budowę kortu wydała 6 mln dolarów. Na trybunach zasiądzie 4 tys. kibiców. Polce zależy na dobrym wyniku, bo jeśli wygra Masters, to wróci na pierwsze miejsce w rankingu WTA na koniec roku.

Przylot Świątek był w Cancúnie wielkim wydarzeniem. Na naszą gwiazdę czekała na lotnisku orkiestra mariachi z trąbką, różnymi rodzajami gitar, mandoliną i skrzypcami. Wszyscy muzycy ubrani byli w efektowne sombrera.

To będzie trzeci start Świątek w turnieju mistrzyń. W 2021 r. przegrała



Iga Świątek do liderki rankingu WTA Aryny Sabalenki traci już tylko 630 pkt | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

dwa z trzech meczów grupowych i odpadła. W zeszłym roku poszło jej dużo lepiej. Do turnieju rozgrywanego w Fort Worth przystąpiła jako najwyższej rozstawiona z zawodniczek. Trafiła tam do grupy „Tracy Austin” wraz z: Coco Gauff, Caroline Garcia i Darią Kasatkina.

Polka wygrała wszystkie mecze, ale w półfinale na jej drodze stanęła Aryna Sabalenka. Białorusinka wygrała ze Świątek 2:6, 6:2, 1:6.

Teraz raszynianka jest druga w rankingu tenisistek WTA, ale jej strata do prowadzącej Sabalenki zmniejszyła się z 836 do 630 pkt. Trzecia Amerykanka Coco Gauff ma do tej dwójki już znaczną stratę.

W rankingu WTA Race, na podstawie którego wyłanianych jest osiem najlepszych tenisistek roku i za-

razem uczestniczek kończącego sezon turnieju WTA Finals, również prowadzi Sabalenka, Świątek jest druga, a Gauff trzecia. Znana jest już cała ósemka, która zagra w meksykańskim Cancúnie (29 października – 5 listopada). Oprócz nich w turnieju zagrają: Jelena Rybakina (Kazachstan), Jessica Pegula (USA), Markéta Vondroušová (Czechy) i Ons Jabeur (Tunezja).

Kolejna zawodniczka, Czeszka Karolína Muchová, wycofała się z kończącego sezon tenisowy turnieju z powodu kontuzji nadgarstka. Jej miejsce wśród ośmiu najlepszych zawodniczek tego roku zajmie Greczynka Maria Sakkari.

27-letnia Muchová z bólem prawego nadgarstka zmaga się od wrześniowego wielkoszlemowego US Open, gdzie dotarła do półfinału. Od tego czasu nie rozegrała ani jednego spotkania. – Przykro mi, że nie mogę wziąć udziału w WTA Finals w Cancúnie. Przez ostatnie dni lekarze próbowali uporać się z moim problemem nadgarstka, niestety, powrót do zdrowia będzie dłuższy, niż wszyscy byśmy chcieli, dlatego musiałam podjąć tę nieprzyjemną decyzję – powiedziała Czeszka. Teraz jej głównym celem jest wyleczenie kontuzji i przygotowanie do nowego sezonu.

W ubiegłym roku najlepsza była Francuzka Caroline Garcia, ale do nadchodzącej edycji nie zdołała awansować.

Turniej w Cancúnie rozpocznie się w niedzielę i potrwa do 5 listopada.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

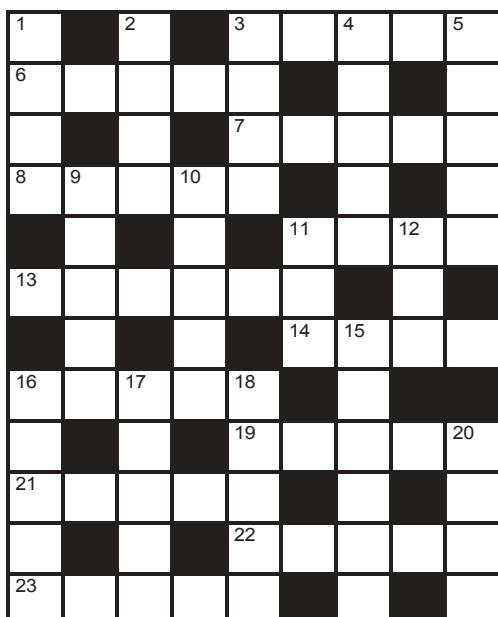
- cerkiewny obraz
- myśliwy z Syriuszem
- barowe danie
- pożywienie ssaków
- ptak lub owoc
- odlewane

- w ludwisarni
- karabin sportowy
- kabaretowy kawałek
- niejeden na Wawelu
- inaczej „zwany”
- do wyrobu perfum
- Floriańska
- w Krakowie

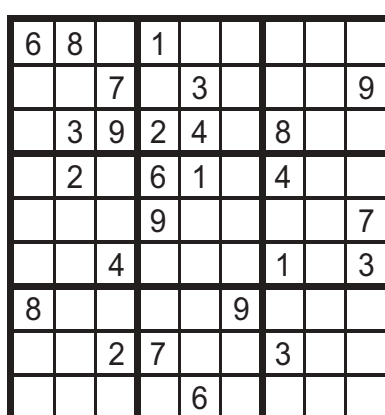
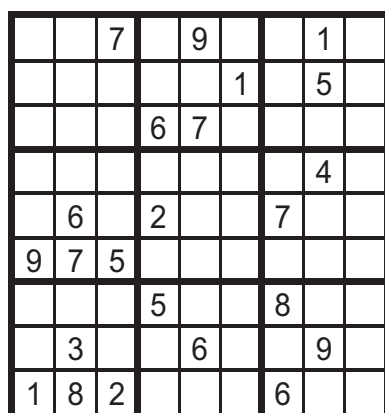
PIONOWO

- zbliżenie
- w obiektywie
- bogini z Samotraki
- pot. o wiadomości
- krewny żyrafy
- dowód niewinności
- cukierek na patyku
- pospolity minerał
- upięte włosy

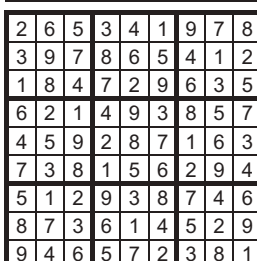
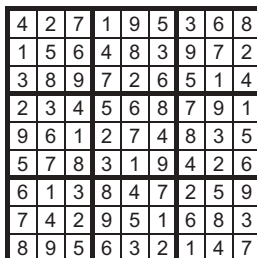
- głęboka patelnia
- mecze rozstrzygające
- ... państwa, czyli fiskus
- tarcza Zeusa
- śnieżna wydma
- wiązka światła lub siana



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Środa
25/10/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WARSZAWA SYTUACJA PO WYBORACH PARLAMENTARNYCH

Grzebanie w ustawach, paraliż komisji?

Warszawę czeka realizacja wizji Rafała Trzaskowskiego bez oglądania się na opinie mieszkańców miasta | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Powrót do sytuacji, w której w kraju i w Warszawie rządzi PO, to nie tylko większe ryzyko korupcji. – Bez nadzoru ze strony wojewody i przy zmianie ustaw ratusz zacznie realizować lewicowe wizje bez oglądania się na mieszkańców – mówią warszawscy politycy PiS. Chodzi np. o wprowadzenie strefy „tempo 30”. Grozi nam też powrót niekontrolowanej reprivatyzacji, ponieważ nowy rząd może sparaliżować prace komisji weryfikacyjnej.

Jarosław Molga

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski potraktuje wynik wyborczy w Warszawie do wdrażania lewicowych pomysłów bez oglądania się na opinie mieszkańców, którzy przecież nie są wyłącznie zwolennikami PO – mówią warszawscy politycy PiS. Chodzi m.in. o politykę transportową w mieście: od zwożenia ulic przez projekty takie jak strefa „tempo 30” na 90 proc. powierzchni miasta po normy strefy czystego transportu.

– Będziemy walczyć o referendum w tej sprawie, choć zapewne radni KO utracą ten postulat. Polityka transportowa w Warszawie to bardzo poważny problem i będziemy stale go poruszać bez względu na postawę Koalicji Obywatelskiej. Liczę, że w nadchodzących wyborach samorządowych takie właśnie ważne i konkretne

problemy będą podstawą kampanii i towarzyszącej jej dyskusji – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Dariusz Figura, przewodniczący klubu radnych PiS w radzie miasta.

Przypomnijmy, że wniosek o referendum miejskie w sprawie polityki transportowej radni PiS złożyli jeszcze przed wyborami, ale większość KO zawiesiła nad nim dyskusję w radzie, uzasadniając to tym, że... jest to postulat zbyt polityczny. Tuż przed wyborami wrócił temat reprivatyzacji. Tym razem chodzi o kamienicę przy ul. Kazimierzowskiej 72 na Mokotowie.

– Trzaskowski właśnie zreprivatyzował kamienicę na Kazimierzowskiej. Szkopuł w tym, że powstała w 1952 r. Nie można zreprivatyzować czegoś, co nie istniało w momencie nacjonalizacji. Miasto oddało kamienicę wartą dziesiątki milionów wraz z lokatorami na podstawie totalnej lipy

– alarmował pod koniec września aktywista Jan Śpiewak.

– Sprawa jest badana przez tzw. komisję weryfikacyjną. W tym przypadku zapadło kilka podejrzanych decyzji. Jej ostateczne rozstrzygnięcie zależy m.in. od Sądu Najwyższego – informował nas poseł PiS Paweł Lisiecki.

To przykład, że działalność komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji w Warszawie nadal jest niezbędna. To stoi pod znakiem zapytania po ostatnich wyborach. – Komisja weryfikacyjna jest organem państwa. Jeśli powstanie rząd PO, może zmienić jej skład. Na razie trudno przewidywać, ale trzeba będzie wrócić do tego tematu, jeśli faktycznie PO utworzy gabinet – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Sebastian Kaleta, przewodniczący komisji i sekretarz stanu w resorcie sprawiedliwości.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

MARZENIA PREZYDENTA STOLICY

Trzaskowski: zlikwidować CBA!

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski w wywiadzie dla Polsat News kategorycznie opowiedział się za likwidacją CBA. Na pytanie, dlaczego tak uważa, stwierdził, że Centralne Biuro Antykorupcyjne zostało krańcowo upolitycznione. – Widzieliśmy to w tych ostatnich latach, że właściwie wyłącznie wykonywało policyjne zamówienia – mówił Trzaskowski. Jego zdaniem funkcje CBA mogą zostać przejęte przez policję i tam też mogą trafić specjaliści z likwidowanego Biura. Na uwagę, że np. przedstawiciele Trzeciej Drogi opowiadają się za reorganizacją CBA, Trzaskowski odpowiedział: „Bardzo trudno wyobrazić sobie odbudowanie wizerunku tej instytucji”. Przypomnijmy, że CBA w ostatnich kilkunastu miesiącach miało w Warszawie pełne ręce roboty. Najgłośniejszą sprawą jest afera korupcyjna w MPO, w którą zamieszany jest były sekretarz miasta i jeden z najbliższych współpracowników Trzaskowskiego, Włodzimierz Karpiński. CBA zatrzymało także szefa Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Michała Domaradzkie-

go, a także bada sprawę korupcji na Pradze-Południu (wiceburmistrz dzielnicy Adam C. siedzi w areszcie). Wczoraj w „Dodatku Mazowieckim” pisaliśmy, że przejęcie władzy przez PO zwiększy ryzyko zachowań korupcyjnych w mieście. – To właśnie w czasach, kiedy zarówno w kraju, jak i Warszawie rządziła Platforma Obywatelska, doszło do największej afery korupcyjnej, jaką była reprivatyzacja. Teraz ta sytuacja, jeśli rząd stworzy PO, powtórzy się. Mamy więc prawo przypuszczać, że ryzyko zachowań korupcyjnych w Warszawie się powtórzy – mówił „Dodatkowi Mazowieckiemu” Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości i warszawski poseł rozpoczynającej się kadencji Sejmu. – PO rządzi Warszawą już 17 lat. Teraz, kiedy powstanie rząd PO, zniknie nadzór nad działaniami ratusza. Zagrożeń korupcyjnych będzie więcej i będzie większe przyzwolenie na takie zachowania – podkreślał Dariusz Figura, przewodniczący klubu radnych PiS w Radzie m.st. Warszawy.

.....
(jm)



BADAJĄ NAWIERZCHNIĘ

A2 \ Od wczoraj do końca października br. na autostradzie A2 pomiędzy w. Konotopa a granicą z woj. łódzkim będą przeprowadzane badania stanu nawierzchni. Od poniedziałku do piątku będą realizowane nocą (godz. 22–6), natomiast w sobotę i niedzielę w ciągu dnia (godz. 8–18). Prace nie powinny powodować utrudnień w ruchu. Są elementem tworzenia dokumentacji przed poszerzeniem A2.

fol. Wikipedia/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Niewiele brakowało...

Gdyby w pewnym momencie nie załatano dziury w dachu kamienicy przy ul. Targowej 44, pożegnalibyśmy się już dawno z ciekawą sztukatorską dekoracją stropu głównej klatki schodowej tego domu. Proces rozpadu tynków wstrzymano, lecz nadal brakuje środków na rewaloryzację zabytku.

Janusz Sujecki

Dom dochodowy Kosanowiczów powstał w latach 1913–1914. Wczesnomodernistyczna kamienica otrzymała wystrój sztukatorski fasady i ozdobne balkony. Gipsowe dekoracje stropów wykonano także w mieszkaniach budynku frontowego.

Strop najwyższej kondygnacji głównej klatki schodowej został ozdobiony kompozycją sztukatorską, składającą się z wizerunków instrumentów muzycznych. W środkowej części kompozycji widzimy m.in.: mandoli-

nę, czynele, trąbkę i tamburyn. Całość otoczona jest stylizowanymi motywami roślinnymi.

Dom frontowy uniknął wojennych zniszczeń, a wnętrze klatki schodowej – nadgorliwości stalinowskich aparatczyków zwalczających wszelkie „burżuazyjne ozdóbki”. Sztukatorska dekoracja przetrwała więc do czasów nam współczesnych. W latach 60. ubiegłego stulecia zniszczono natomiast całkowicie wystrój fasady i balkony domu Kosanowiczów.

Ponieważ stropy i ściany klatki schodowej kilkakrotnie malowano, nie wiemy, czy pod warstwami farby nie zachowały się polichromie. Opisana sztukatorska dekoracja mogła być kolorowana. Konieczne są specjalistyczne badania, które pozwoliłyby na zweryfikowanie tych przypuszczeń.

Jeszcze przed 2010 r. doszło do rozszczelnienia połączenia nad stropem frontowej klatki schodowej. Najpierw na suficie

pojawiały się rdzawe plamy wilgoci, później zaczęły odpadać fragmenty tynku. Wielki zaciec niebezpiecznie zbliżył się do sztukatorskiej kompozycji. Na szczęście proces zalewania tynków w porę powstrzymano.

W zabytkowym budynku od wielu lat nie prowadzi się jednak poważniejszych prac re-

montowych. Na frontowej klatce schodowej płatami odpada ze ścian farba. Balkony wyłączono z użytkowania, ponieważ ich stan techniczny stwarzał dla mieszkańców zagrożenie. Strop przejazdu bramnego od dawna jest podstemplowany. Przechodnie osłonięci są solidnym drewnianym zadasze-



WARSZAWA SYTUACJA PO WYBORACH PARLAMENTARNYCH

Grzebanie w ustawach, paraliż komisji?

Powrót do sytuacji, w której w kraju i Warszawie rządzi PO, to nie tylko większe ryzyko korupcji. – Bez nadzoru ze strony wojewody i przy zmianie ustaw ratusz zacznie realizować lewicowe wizje bez oglądania się na mieszkańców – mówią warszawscy politycy PiS. Chodzi np. o wprowadzenie strefy „tempo 30”. Grozi nam powrót niekontrolowanej restrytyzacji, ponieważ nowy rząd może sparaliżować prace komisji weryfikacyjnej.



fol. Tomasz Haima/Gazeta Polska

Sebastian Kaleta, przewodniczący komisji weryfikacyjnej ds. restrytyzacji w Warszawie, podkreśla, że największa warszawska afera – restrytyzacyjna – miała miejsce w czasie, kiedy w mieście i w kraju władzę sprawowała Platforma Obywatelska. Teraz taka sytuacja może się powtórzyć, a nowy rząd może sparaliżować prace komisji weryfikacyjnej. Ta powstała po to, by zażądać pokrzywdzonym przez dziką restrytyzację.

Przypomnijmy, że komisja ds. zbadania restrytyzacji warszawskich nieruchomości została utworzona na podstawie ustawy z 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji restrytyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa. Jest organem administracji publicznej stojącym na straży interesu publicznego, w zakresie postępowania w przedmiocie wydania decyzji restrytyzacyjnych dotyczących nieruchomości

warszawskich. Cały czas weryfikuje decyzje podjęte za rządów Hanny Gronkiewicz-Waltz, a także Rafała Trzaskowskiego, o czym świadczy wspomniana na s.1 sprawa nieruchomości przy ul. Kazimierzowskiej 72.

Zgodnie z ustawą powołującą komisję przewodniczącym komisji jest sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości albo Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Art. 4a ustawy stanowi, że przewodniczący komisji kieruje jej pracami, reprezentuje komi-

sję na zewnątrz oraz wykonuje inne czynności przewidziane w ustawie oraz w regulaminie działania komisji. Jeśli więc powstanie rząd stworzony przez PO, z dużym prawdopodobieństwem to właśnie polityk PO stanie na czele komisji i będzie kierował jej pracami. Członków komisji powołuje Sejm. W rezultacie możliwe jest sparaliżowanie prac tego organu, mimo że formalnie będzie istniał.

Z naszych informacji wynika, że samorządowcy PO będą dążyli do zmiany ustawy planistycznej, czyli ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Chodzi o przesunięcie w przyszłość terminu stworzenia przez samorządy tzw. planów ogólnych. Te zgodnie z obecnie przyjętą ustawą mają w 2026 r. zastąpić tzw. studia rozwoju.

W przypadku Warszawy ta zmiana jest kluczowa dla mieszkańców. Plan można bowiem zaskarżyć, a studium – nie. Tymczasem studium rozwoju Warszawy zagraża mieszkańcom, prawu do ich własności. Dokument zakłada bowiem

m.in. dogęszczanie centrum miasta. W tym celu ogródki działkowe mogą zostać zlikwidowane i przeznaczone pod zabudowę. Z kolei na obrzeżach miasta mają zostać wyznaczone strefy zieleni i tu ograniczona ma być budowa i rozbudowa jednorodzinna, a to oznacza ograniczenia w dysponowaniu własnością przez właścicieli domów jednorodzinnych i tych, którzy mają na tych terenach działki i chcieliby budować domy. Dotyczy to takich dzielnic, jak: Wilanów, Ursynów, Wawer i Białołęka.

– Ratusz stara się do tego planu włożyć jak najwięcej koncepcji ze studium. Chcemy z mieszkańcami przedyskutować, jakie to niesie zagrożenia i jak im przeciwdziałać, być może także na drodze legislacyjnej – mówił „Dodatekowi Mazowieckiemu” poseł Paweł Lisiecki podczas spotkania, które w sprawie studium zorganizował z mieszkańcami Warszawy wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński.

Jarosław Molga



ZUS ZAPRASZA SENIORÓW

SIEDLCE \ Siedlecki ZUS organizuje Dzień Seniora w auli Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli. W programie m.in.: prelekcje, porady specjalistów, występy artystyczne. Początek o godz. 13.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



DROŻEJ JESZCZE NIE TERAZ

OSTROŁĘKA \ Prezydent miasta wycofał projekt uchwały wprowadzającej podwyżki za śmieci. Miał być głosowany w czwartek. Zgodnie z nim podstawowa stawka za wywóz śmieci wzrastała z 12,5 zł do 20 lub 40 zł dla mieszkańca.

fot. Robert Pawlik/Gazeta Polska



Kamienica przy ul. Targowej 44 i zachowana dekoracja stropu klatki schodowej
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

niem, zabezpieczającym przed spadającymi odłamkami cegieł lub fragmentami tynku. Uzyskałem informację, że jedynym powodem tego zastoju jest brak funduszy na remont, który

musiałby zostać połączony z rekonstrukcją balkonów i sztukatorskiego kostiumu obiektu. Działanie takie zakończyło się sukcesem w przypadku sąsiedniego budynku – kamienicy przy ul. Targowej 46, która dosłownie przed paroma miesiącami odzyskała zniszczone niegdyś balkony i dekoracje fasady.

Dla wielu wspólnot mieszkaniowych koszt gruntownego remontu zabytkowej kamienicy jest jednak nadal barierą niweczającą najlepsze i najśmielsze plany. Miasto powinno zatem aktywniej wspierać finansowo remonty zabytków. Ich stan i wygląd współtworzą wizerunek Warszawy.

SPOŁECZEŃSTWO

Fake news wykorzystywany przez oszustów

Oszuści odkrywają coraz to nowsze pola do okradania innych. Były oszustwa „na policjanta”, „na amerykańskiego żołnierza”. Tym razem okazuje się, że do zdobycia w sposób nielegalny środków oszuści zaczęli posługiwać się fake newsami. W jaki sposób możemy stracić pieniądze? Na co powinniśmy uważać w mediach społecznościowych? Strony poszczególnych komend policji na Mazowszu, ale i w całym kraju pełne są ostrzeżeń dotyczących nowych metod oszustw używanych przez osoby, które chcą wyłudzić nasze dane czy pieniądze. Tym razem oszuści znaleźli nową metodą grającą na ciekowości, emocjach i chęci pomocy innym. Niedawno w mediach społecznościowych pojawił się wpis dotyczący tego, że policja z Siedlec szuka nożowni-

**\\ Zanim
przekażemy
komukolwiek kod
BLIK, upewnijmy
się, że za
prośbą o pomoc
finansową nie
kryje się próba
oszustwa! **

ka, która miał ranić 19-letnią dziewczyną w jednym ze sklepów w mieście. Pojawił się też apel o pomoc w poszukiwaniach napastnika. Na artykuł zareagowała bardzo szybko siedlecka policja, która wyjaśniła, że jest to fake news, a kliknięcie w link odnoszący się do artykułu grozi wyłudzeniem danych i utratą pieniędzy.

Innym sposobem wyłudzenia środków jest metoda „na BLIK-a”. W ten sposób w ostatnim czasie mieszkanka powiatu legionowskiego straciła 800 zł. Kobieta była pewna, że pomaga znajomej, gdy w rzeczywistości padła ofiarą oszustwa. Na czym polega to oszustwo? Mechanizm oszustw „na BLIK-a” wyjaśnia legionowska policja: „Przestępca po włamaniu się na konto wybranej osoby na portalu społecznościowym wysyła za pomocą jej komunikatora do znajomych informację z prośbą o pożyczanie pieniędzy, tłumacząc się nagłą potrzebą uiszczenia opłaty. Następnie oszust prosi swoją ofiarę o podanie kodu BLIK, dzięki któremu wypłaca pieniądze z bankomatu. Ma być to najszybszy i najprostszy sposób na przekazanie środków. Niczego nieświadoma ofiara jest przekonana, że pożyczka pieniędzy znajomemu”. Policjanci apelują: „Zanim przekazemy komukolwiek kod BLIK, upewnijmy się, że za prośbą o pomoc finansową nie kryje się próba oszustwa! Skontaktujmy się telefonicznie lub osobiście ze znajomym i upewnijmy się czy naprawdę potrzebuje on naszej pomocy!”.
.....
Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

WYKŁADY O MALARSTWIE

W odwiedzinach w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej



fot. Wikipedja d

W najbliższych dniach warto odwiedzić Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, które przygotowało dla odwiedzających zarówno wystawy, jak i wykłady. W czwartek 26 października rozpoczyna się cykl wykładów „Dawne malarstwo – w poszukiwaniu znaczeń”. Pomysłodawcą cyklu spotkań jest historyk sztuki, dr Tomasz Dziubecki, i to on będzie prowadził wykłady. Pierwszy z nich będzie odnosił się do Starożytnej Grecji i będzie nosił tytuł „Początek: czy w starożytnej Grecji były sztuki piękne”. Jak czytamy w zaproszeniu na wydarzenie: „Sokrates przepytuje artystę, Platon krytykuje Mimesis (naśladowanie rzeczywistości), Arystoteles oczekuje rzeczy niemożliwych. Rzymianie piszą historię sztuki (Pliniusz Starszy) i określają zasady kształcenia artystów (Witruwiusz), zaś artyści stawiają pytania o granice wolności artystycznej (Horacy)”. Wydarzenie jest biletowane, wejściówka kosztuje 15 zł i jest do nabycia w kasie muzeum. Spotkania odbywać się będą w sali na parterze budynku muzeum przy ul. Dziekaniej 1 w Warszawie. Rozpoczynający się cykl wykładów to niejeden powód, dla którego warto odwiedzić Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. W placówce można oglądać wystawę malarstwa Lecha Żurkowskiego „Chleba naszego powszedniego daj nam, Panie”. Na ekspozycji prezentowane są 23 obrazy oraz siedem kaligrafii, które powstały w latach 2022 i 2023. „Prace artysty, który od 1991 r.

wiennie idzie ścieżką tuszu, to monochromatyczne martwe natury, które zapraszają nas do uważnego przyglądania się otaczającym nas przedmiotom, codziennym czynnościom i do głębszej refleksji nad życiem, które jest nam dane” – czytamy w zapowiedzi wystawy. Jednocześnie organizatorzy wydarzenia przypominają słowa artysty: „Pośpiech i stres zabiera nam świadomość i smakowanie każdej chwili. Doniosłość chwili. Tu i teraz. Cud uważności. Statyczny obraz pozwala smakować chwilę. W odróżnieniu od ciągłych zmian migającego ekranu, karmiącego chwilowe emocje, ale nie dając się skupić. Malarstwo – w tradycyjnym pojęciu – zapis, wykonywany w skupieniu, z trudem, powoli, przekraczając swoją ignorancję. Próba zdefiniowania i opisania prawdy istniejącej »pod«, pod fizyczną formą rzeczy. To milcząca poezja, dla umiających milczeć. Wymaga od widza czasu i wysiłku. Nie patrzenia, tylko determinacji zobaczenia. Jak wszystko, co wymaga wysiłku – jest elitarnie”. Wystawę można oglądać do 14 stycznia przyszłego roku. Do 7 stycznia można oglądać również inną wystawę – „Malczewski. Wizja Ezechiela”. Już 7 listopada wystawie będzie towarzyszył wykład ks. prof. Krzysztofa Bardskiego „Ezechiel i wizja ożywienia kości. Historia, symbolika, teologia, aktualizacja”. Wykład rozpocznie się o godz. 17.30.
.....
(oprac. NKK)



LEGIA JEDZIE NA SŁOWACJĘ

KOSZYKÓWKA \ W środę 25 października Legia zagra na wyjeździe ze słowackim Patrioti Levice, który – podobnie jak Zieloni Kanonierzy – wygrał w 1. kolejce fazy grupowej FIBA Europe Cup. Spotkanie obejrzy komplet kibiców (2250), znacznie więcej, niż przy okazji ligowych spotkań Lwów. Legioniści do Levice (600 km od Warszawy) pojechali wczoraj autokarem.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Xavi Sabaté:
Bezdyskusyjnie czeka nas trudna przeprawa z zespołem, który prezentuje szybki styl gry w piłkę ręczną, a dodatkowo zawsze walczy do samego końca

Orlen Wisła nadal pozostaje bez wygranej w tej edycji Ligi Mistrzów | fot. Facebook/d

Starcie duetu najslabszych

W 6. kolejce Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych Orlen Wisła Płock zmierzy się z mistrzem Słowenii – Celje Pivovarna Lasko. – To dla nas kluczowe spotkanie. Mamy nadzieję, że przy dopingu naszych fanów osiągniemy pierwsze zwycięstwo i rozpoczniemy nowy rozdział – powiedział trener Xavi Sabaté.

Artur Szczepanik

Powoli zbliża się koniec pierwszej rundy fazy grupowej Ligi Mistrzów. Do rozegrania pozostały dwa spotkania. Najbliższe, w szóstej serii z Celje Pivovarna Lasko, i ostatnie, po przerwie na reprezentację, 16 listopada z Barceloną.

Do tej pory obie drużyny okazały się najslabszymi w grupie B, nie zdobywając ani jednego punktu, dlatego spotkanie w Orlen Arenie będzie niezwykle ważne.

– Nadchodzące spotkanie, które rozegramy przed własną publicznością, jest dla nas kluczowe – mówi trener Orlen Wisły Xavi Sabaté. – Bezdyskusyjnie czeka nas trudna przeprawa z zespołem, który prezentuje szybki styl gry w piłkę ręczną, a dodatkowo zawsze walczy do samego końca. Mamy nadzieję, że przy dopingu naszych fanów osiągniemy pierwsze zwycięstwo w rywalizacji w Lidze Mistrzów i w ten sposób rozpoczniemy nowy rozdział w tych zmaganiach – powiedział.

Faworytem czwartkowego spotkania, choćby z racji tego, że gra przed własną publicznością, jest Orlen Wisła.

– Jak zawsze jesteśmy skupieni na tym, aby doskonalić naszą grę. Nie ma innego sposobu na pokonanie

ORLEN WISŁA–CELJE PIVOVARNA LASKO

26 października,
godz. 20.45

rywali. Musimy być bardzo dobrzy we wszystkich fazach gry. Kiedy wygrywasz, zawsze nastawienie jest lepsze. Zespół rywali jest dobry. Wiemy, że dobrze i ciężko pracujemy i w końcu przyjdzie nasz czas – zapewnił szkoleniowiec.

Celje jest w trudnej sytuacji, bo w weekend drużyna straciła swojego kluczowego zawodnika i kapitana drużyny, Žigę Mlakara, który kilka lat wcześniej reprezentował Orlen Wisłę Płock. Zawodnik podczas meczu ligowego otrzymał mocne uderzenie w twarz. Późniejsze badania wykazały złamanie kości policzkowej, złamaną szczękę, pękniętą zatokę i pękniętą żąb.

– To naprawdę nieprzyjemne uczucie, gdy doznaje się takiej kontuzji. Będę nieobecny przez dłuższy czas, w najlepszym wypadku wrócę do rywalizacji na mecze lutowe 2024 r. Najtrudniej będzie mi śledzić i wspierać drużynę spoza boiska, ale niestety nie mogę jej towarzyszyć. Wierzę, że moi koledzy z drużyny dadzą z siebie wszystko i pomogą zrekompensować moją nieobecność – powiedział Mlakar.

Mecz 6. kolejki grupy B Ligi Mistrzów Orlen Wisła–Celje Pivovarna Lasko został zaplanowany na 26 października, na godz. 20.45.

PIŁKA NOŻNA

Fatalna passa Znicza trwa

Piłkarze Arki pokonali w Gdyni w poniedziałek Znicz Pruszków 2:0 i odnieśli czwarte, w tym trzecie w 1. lidze, zwycięstwo z rzędu. Z kolei Znicz przegrał piąte spotkanie z rzędu, w tym czwarte w lidze, natomiast jego bilans 10 kolejnych meczów to dziewięć porażek i wygrana.

Znicz nas nie zaskoczył, bo wiedzieliśmy, że jest to zespół bardzo dobrze poukładany w grze defensywnej, silny fizycznie i biegający, ma też kilka perełek. Gdybyśmy „na początku” rywali na początku, to spotkanie mogło się dla nas łatwiej ułożyć, a tak musieliśmy się trochę pomęczyć – przyznał trener Arki Wojciech Łobodziński. Bramki dla gospodarzy strzelili znany z występów w Legii Warszawa Janusz Gol w 41. oraz Przemysław Stolec w 70. minucie.

Znicz przegrał piąte spotkanie z rzędu. – Arka miała ten mecz pod kontrolą i odniosła zasłużone zwycięstwo. Wielkiego zagrożenia jednak nie stworzyła, a bramki straciliśmy po indywidualnych błędach. Pierwsza padła „do szatni”, kiedy wychodziliśmy z szybkim atakiem, ale na 20. minucie mieliśmy miejsce zło podanie. Po przerwie chcieliśmy zagrać bardziej ofensywnie, ale dostaliśmy gola po rzucie rożnym – skomentował trener Znicza Mariusz Misiura. W ekipie przyjezdnych zabrakło Wojciecha Błyszko i Mateusza Grudzińskiego, którzy mieli zapewnić beniaminkowi spokój pod własną bramką przy stałych fragmentach.

– Oni mają „centymetry” i świetnie spisują się w powietrzu, dlatego przy ich absencji każdy stały fragment był dla nas wielkim wyzwaniem. Chwała chłopakom, bo do ostatniej minuty walczyli o honorowe trafienie. Dostaliśmy jednak lekcję i wiem, że ciężko nam będzie przyjąć kolejną porażkę – podsumował Misiura.

(asz)